



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1993)**

75. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 2 lutego 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań o charakterze programowym w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 27)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Witam państwa...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czy będą obecni przedstawiciele fundacji?)

Przyjdą o godzinie 18.15. Najpierw poprosimy o wypowiedź przedstawiciela Biura Polonijnego, ale zanim to nastąpi, przywitam wszystkich gości.

(Głos z sali: ...I senatorów.)

I senatorów... Co prawda, senatorów nie mogę przywitać, skoro spośród senatorów tylko ja jestem obecny i są jeszcze obecne tylko dwie panie senator.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Parytet jest zachowany.)

Parytet jest nawet przekroczony, a to dlatego, że dzisiaj odbywa się pielgrzymka do Częstochowy.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czy będziemy mogli zadać pytania wyjaśniające przedstawicielowi Biura Polonijnego, zanim...?)

Zawsze możemy.

Proszę pana dyrektora o zajęcie miejsca.

Dzisiaj mamy do omówienia tylko jeden punkt, ale za to bardzo obszerny, bo mamy do rozpatrzenia pięćset siedemdziesiąt wniosków dotyczących kierunku „wspieranie organizacji i środowisk polonijnych i polskich w świecie”.

Witam pana dyrektora z wielką ekipą, witam przedstawicieli Biura Polonijnego. Witam przedstawicieli MSZ tradycyjnie w silnym składzie; witam radcę-ministra, panią dyrektora...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze nie, ale, jak wiadomo, każdy w plecaku nosi buławę marszałkowską.

Pan dyrektor Artur Kozłowski przygotowany...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Z buławą.)

Też z buławą marszałkowską? Pan dyrektor jak zawsze na posterunku.

Miejmy nadzieję, że pielgrzymi wrócą przed głosowaniem, żeby było kworum.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Obawiam się, że nie.)

Pani senator Maria obawia się, że nie. Potrzeba sześciu senatorów. Na pewno dotrze dyrektor bydgoskiego szpitala, pan senator Pawłowicz, który obecnie uczestniczy w posiedzeniu Komisji Zdrowia.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: A więc potrzebne są jeszcze dwie osoby.)

Myślę, że jeszcze ktoś dotrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyskusja bardzo wciąga.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślałem, że chodzi o dyskusję, ale oczywiście również modlitwa wciąga, jeżeli ktoś...

(Głos z sali: ...rzetelnie się modli.)

...rzetelnie się modli. Ponieważ pan dyrektor jeszcze szuka odpowiednich materiałów, to jako stary ministrant – panie są młode, to nie pamiętają – powiem, że musiałem się uczyć ministrantury po łacinie, i to był dopiero problem.

(Głos z sali: I nie było kamer.)

Właśnie nie było kamer. A w kościele było bardzo zimno, bo kościoły były wtedy nieogrzewane. Straszna sprawa. Pani patrzy na mnie podejrzliwie, ale naprawdę umiałem te wszystkie... Nie będę ich powtarzał, chociaż niektóre pewnie bym odtworzył.

(Głos z sali: Z wiekiem się zapomina.)

Nie, spokojnie, gdybym się postarał, tobym powiedział, ale to przy okazji.

Panie Dyrektorze, czy jest pan gotowy?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Jestem gotowy, tylko jeszcze jedną sumę...)

Jednej sumy zabrakło panu dyrektorowi. Mam nadzieję, że odnajdzie się ona w budżecie.

Jest pan senator Sadowski, bardzo cenny.

(Senator Barbara Borys-Damińska: Skoro się zbieramy... Odpowiem na zadane pytanie...)

(Brak nagrania)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym poinformować państwa senatorów o opinii Zespołu Finansów Polonijnych, który 28 stycznia 2011 r. rozpatrzył, jak wspomniał pan przewodniczący, ponad pięćset wniosków dotyczących zadań związanych z pierwszym kierunkiem merytorycznym, przyjętym przez Prezydium Senatu. Mianowicie chodzi o wnioski dotyczące wspierania organizacji i środowisk polonijnych i polskich na świecie.

Na początek – następująca uwaga. Nie udało się nam jeszcze w tym roku doprowadzić do tego, aby wnioski zgłoszone w tym kierunku dotyczyły tylko i wyłącznie wspierania. Gdy państwo je przejrzą, to zobaczą, że pojawiają się i pozycje oświatowe, i inne. Nasi współpracownicy niestety czasami kierują się dziwną logiką i proponują rozwiązania, które naszym zdaniem powinny się znaleźć w innych kierunkach, ale w tym roku, po 30 listopada, nie chcieliśmy już tego zmieniać. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się nam zmobilizować jednostki do tego, aby w przypadku tego kierunku składały wnioski mające służyć tylko i wyłącznie wsparciu struktur organizacji...

Przewodniczący Andrzej Person:

Przepraszam, Panie Dyrektorze, ale chciałbym powitać syna marnotrawnego, który po wielu latach wrócił do naszej komisji. Witam pana senatora Zientarskiego.

Pan senator miał ładne entrée. Taka chwila spóźnienia dobrze robi, prawda, Pani Dyrektor teatrów różnych?

(*Senator Piotr Zientarski: ...No, niezupełnie syna marnotrawnego.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Panie Dyrektorze, bardzo proszę o kontynuowanie.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

W tym kierunku zostały zgłoszone wnioski dotyczące różnego rodzaju przedsięwzięć, ale zarówno zespół musiał, jak i komisja będzie musiała zaopiniować wszystkie wnioski, które z formalnego punktu widzenia są prawidłowe.

Druga, bardzo istotna, informacja jest taka, że na ostatnim posiedzeniu, Prezydium Senatu, dokonując podziału budżetu na części odpowiadające sześciu kierunkom, zgodnie z którymi procedujemy, na kierunek pierwszy, czyli na wspieranie organizacji i środowisk polonijnych i polskich na świecie, przeznaczyło 9 milionów 715 tysięcy zł. To jest kwota, która ogranicza zarówno zespół, komisję, jak i prezydium, jeśli chodzi o te ponad pięćset różnego rodzaju zadań, które za chwilę pokrótce przedstawię. Równocześnie informuję państwa senatorów, że wedle danych Biura Polonijnego zgłoszone wnioski łącznie opiewają na kwotę 17 milionów 667 tysięcy 85 zł. W związku z tym Zespół Finansów Polonijnych, opiniując te zadania, był zmuszony ograniczyć propozycje jednostek spoza sektora finansów polonijnych czy organizacji pozarządowych łącznie o kwotę prawie 8 milionów zł. Dokładnie, propozycja zespołu jest taka, aby ograniczyć te propozycje o 7 milionów 998 tysięcy 415 zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje przeznaczyć na realizację zadań, o których za chwilę powiem, kwotę 9 milionów 668 tysięcy 670 zł, co oznacza, że nie została zaopiniowana kwota 290 zł, powtarzam: 290 zł. Tyle pieniędzy zostało, jeśli chodzi o ten kierunek.

Dlatego zwracam się do państwa senatorów z prośbą o wskazywanie również źródła finansowania w przypadku wniosków dotyczących zmiany propozycji zespołu, jeśli chodziłoby o wzrost dofinansowania określonych zadań lub o przywrócenie dofinansowania zadań zaopiniowanych przez zespół negatywnie. Chodzi o to, żeby wskazać zadania, których dofinansowanie należy ograniczyć, co pozwoli zapewnić płynność finansową, bowiem składanie przez państwa senatorów wniosków dotyczących tylko wzrostu bez pokazania ubytków jest w tej sytuacji finansowej po prostu nierealne. To tyle, jeśli chodzi o kwestie ogóle. Zgodnie ze zwyczajem szybciotko przedstawię opinię zespołu, chociaż mają ją państwo przed sobą. A później będą oczywiście wypowiedzi gości, pytania, wnioski itd.

Pierwszy wniosek, Regionalne Stowarzyszenie Wschód–Zachód w Płocku, zakup sprzętu komputerowego dla Polskiego Narodowego Centrum „Orzeł Biały” w Biju, w Rosji. Jest to wniosek na kwotę 23 tysięcy 950 zł i zespół proponuje zaopiniować pozytywnie dotację w takiej wysokości.

Drugi wniosek, również tego stowarzyszenia, zakup komputera przenośnego dla Polskiego Kulturalno-Oświatowego Centrum „Polonez” w Omsku, w Rosji. Wniosek na kwotę 3 tysięcy 300 zł i zespół proponuje również zaopiniować pozytywnie tę dotację w takiej wysokości.

Wniosek trzeci. Fundacja „Oświata Polska za Granicą” w Warszawie proponuje zadanie „Dotacja dla Zespołu Pieśni Ziemi Kiejańskiej «Issa»”. Jest to wniosek na

kwotę 23 tysięcy 935 zł i zespół proponuje ograniczyć tę dotację o 7 tysięcy 664 zł, do 16 tysięcy 271 zł, a więc o koszty dojazdów, zmniejszenie z 6 tysięcy 900 zł do 5 tysięcy zł, a także o opłaty przeznaczone dla kierownika zespołu muzycznego i koszty reklamy.

Czwarty wniosek. Stowarzyszenie Emigracji Polskiej w Płocku proponuje zadanie „Polskie Centrum Społeczne w Belfaście – Stowarzyszenie Polskie w Irlandii Północnej”. Jest to wniosek na kwotę 96 tysięcy 300 zł i zespół proponuje ograniczyć tę kwotę o 22 tysiące 619 zł, do kwoty 73 tysiące 681 zł. Chodzi o zmniejszenie z 5 tysięcy 700 zł do 3 tysięcy zł w pozycji „artykuły biurowe”, zmniejszenie z 7 tysięcy do 2 tysięcy zł w pozycji „telefon i Internet” i nieuwzględnienie pozycji „transport i sprzęt biurowy”.

Piąty wniosek, Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike” w Warszawie, zadanie „Prace remontowe i wyposażenie gabinetu do nauki języka polskiego w siedzibie rzymskokatolickiej diecezji odesko-symferopolskiej w Odessie”. Zespół proponuje nie uwzględniać tego zadania, bowiem w Odessie nauka języka polskiego jest prowadzona w średniej szkole ogólnokształcącej nr 121 z rozszerzonym programem nauczania języka polskiego, co odpowiada obecnym potrzebom tego środowiska.

Szósty wniosek, Fundacja „Oświata Polska za Granicą” w Warszawie, zadanie „Dofinansowanie sprzętu komputerowego i oprogramowania oraz stworzenie strony internetowej dla organizacji Masterdance & Polish Art w Bristolu”. Wniosek na kwotę 12 tysięcy 860 zł i zespół proponuje uwzględnić tę dotację w pełnej wysokości.

Siódmy wniosek, Stowarzyszenie Odra – Niemen we Wrocławiu...

(*Senator Piotr Zientarski*: Przepraszam, czy można w kwestii formalnej...?)

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę.

Senator Piotr Zientarski:

Przepraszam bardzo, bo ledwo przyszedłem, a już składam wnioski.

(*Przewodniczący Andrzej Person*: Na to liczyliśmy, Panie Senatorze.)

Panie Dyrektorze, z tego, co pamiętam, była taka praktyka, że pomijaliśmy kwestie bezdyskusyjne i były omawiane tylko te kwestie, w przypadku których zespół nie przyznawał dofinansowania.

Przewodniczący Andrzej Person:

Za pana czasów było odwrotnie. Najpierw relacjonowali nasi goście, a my zadawaliśmy pytania...

(*Senator Piotr Zientarski*: Niekoniecznie...)

Teraz mamy taką kolejność. Ale rzeczywiście nie ma sensu omawiać szczegółowo tych pięćset siedemdziesięciu pozycji. Wszyscy mają materiały przed sobą i na pewno będą mieli pytania. Może zrobmy tak, jak sugeruje pan doktor Zientarski, że...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I pan doktor Pawłowicz. Lobby naukowe usiadło razem, jak widzę. Szkoda, że pan profesor Bender tak daleko, bo wtedy trzech naukowców siedziałoby razem.

Może omówmy te wnioski, w przypadku których nie przyznano dotacji. Później będą na pewno pytania ze strony państwa senatorów. Potem przyjdą goście i będziemy mogli jeszcze raz wszystko przedyskutować. Bardzo dziękuję, Panie Mecenasie.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Pierwszy wniosek, którego zespół nie uwzględni w całości, to jest właśnie wniosek piąty, Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „Nike”, o którym już powiedziałem.

Kolejny wniosek to jest wniosek siódmy, Stowarzyszenia „Odra – Niemen” we Wrocławiu, dotyczący zadania „Pomoc organizacyjna dla działaczy polonijnych na Białorusi”. Chodzi o zakup sprzętu biurowego, dwóch komputerów, drukarki i telefaksu dla działaczy w Iwieniu i Lidzie. Z uwagi na to, że dostęp do Internetu jest tam bardzo utrudniony, a także działalność w tych dwóch miejscach jest utrudniona, istnieje uzasadniona obawa, że zakupiony sprzęt nie będzie używany zgodnie z intencją wnioskodawcy.

Kolejne dwa, wnioski ósmy i dziewiąty, to wnioski Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej Naczelnictwa w Warszawie. Pierwszy dotyczy Centrum Polonijnego w Zdobunowie, chodzi o organizację i wyposażenie biblioteki i świetlicy polonijnej. Wniosek ten nie zawiera informacji dotyczących własności i stanu lokalu, w którym planowana jest realizacja tego zadania. Ponadto organizacja niestety do tej pory nie rozliczyła się z dotacji na rok 2010, a termin składania rozliczeń już upłynął. Drugi wniosek Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, dotyczący archiwum Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, jego organizacji i wyposażenia, nie zawiera aspektu polonijnego, bowiem dotyczy utworzenia archiwum ZHR w Polsce.

Kolejny wniosek, który zespół opiniuje negatywnie, to jest wniosek piętnasty, Stowarzyszenia Rozwoju Społecznego w Rzeszowie, dotyczący zadania „Przygotowanie organizacji polonijnych do realizacji projektów finansowanych z różnych źródeł, w szczególności Unii Europejskiej”. Jest to wniosek na kwotę 772 tysięcy 600 zł. Z uwagi na wysokie koszty tego zadania oraz to, że wnioskodawca proponuje, aby te kursy odbywały się w Polsce w trybie stacjonarnym, dwutygodniowym, co wiąże się z wysokimi kosztami pobytu i dojazdu, zespół opiniuje ten wniosek negatywnie.

Kolejny wniosek to wniosek szesnasty, Stowarzyszenia Doradców Gospodarczych „Pro Akademia”. Chodzi o zadanie „Wsparcie organizacji polonijnych na Wschodzie poprzez pomoc w pozyskiwaniu funduszy europejskich i lokalnych”, które jest przeznaczone dla działaczy z Ukrainy, Białorusi, Mołdowy i Rosji. Po pierwsze, w tych krajach uzyskanie funduszy europejskich jest bardzo ograniczone czy wręcz niemożliwe – możliwe tylko z partnerami europejskimi. Po drugie, w konstrukcji wniosku bardzo duży nacisk kładzie się na koszty dotyczące organizacji. W związku z tym zespół proponuje zaopiniować ten wniosek negatywnie.

Siedemnasty wniosek to wniosek Fundacji Wileńszczyzna, który również dotyczy funduszy Unii Europejskiej; jest to wniosek na kwotę 428 tysięcy 100 zł. Adresatami tego projektu są młodzi Polacy z Litwy. Przede wszystkim ten wniosek pokrywa się z innymi, które będę za chwilę omawiał. Ponadto zakres rzeczowy kosztorysu jest bardzo ogólny i zawiera wiele nieścisłości. Na przykład podano, że liczba uczestników do przeszkolenia wynosi tysiąc, ale nie przedstawiono sposobu rekrutacji. Dlatego uważamy, że ten wniosek jest nieuzasadniony.

Fundacja Wileńszczyzna proponuje również sfinansowanie założenia Centrum Aktywności Obywatelskiej z biurami w Warszawie i w Wilnie. Jest to wniosek na kwotę 254 tysięcy zł. Zadanie to jest adresowane do studentów i absolwentów wyższych uczelni polskiego pochodzenia z Wileńszczyzny; również chodzi o tysiąc osób. Wniosek jest nieprecyzyjny, zbyt ogólny; brak w nim informacji, na czym ma polegać praca i pomoc biura, kto ma ją świadczyć i jakie korzyści mają mieć wspomniane środowiska. W związku z tym proponujemy zaopiniować go negatywnie.

Wniosek dziewiętnasty, Fundacja „Oświata Polska za Granicą”, zadanie „Szkolenia w zakresie małego biznesu w południowo-zachodniej Anglii”, wniosek na kwotę 70 tysięcy 750 zł. Również proponujemy nie uwzględniać tego wniosku, bowiem kwota 44 tysięcy zł ma być przeznaczona na honoraria dla wykładowców, a zadanie to będzie realizowane przez European Support Centre, które i tak prowadzi takie działania nieodpłatnie. Wniosek jest związany z rozszerzeniem programu i dotyczy małego biznesu, co nie mieści się w kierunkach zaproponowanych przez Prezydium Senatu.

Wniosek dwudziesty, Stowarzyszenie Emigracji Polskiej w Płocku, zadanie „Sejsje szkoleniowe. Jak zdobywać i wdrażać granty z Komisji Europejskiej dla planowanych projektów”, wniosek na kwotę 51 tysięcy 144 zł. Szkolenie jest przeznaczone dla przedstawicieli Polish Cooperation Network, a niestety ten serwis nie rozpoczął jeszcze działania w pełnym zakresie. 27 stycznia w bazie Polish Cooperation Network nie było ani jednej organizacji. W związku z tym to zadanie zostało zaopiniowane negatywnie.

Kolejne zadanie zaopiniowane negatywnie to zadanie dwudzieste piąte. Naczelna Organizacja Techniczna Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych w Warszawie proponuje zadanie „XXIV Kongres Techników Polskich”; wniosek na kwotę 200 tysięcy zł. Zadanie to jest skierowanie do stu osiemdziesięciu uczestników polonijnych. A w 2010 r. odbył się już zjazd techników polskich w Warszawie, w którym wzięło udział pięćdziesięciu przedstawicieli środowisk polonijnych z zagranicy, i to przedsięwzięcie było finansowane ze środków senackich w wysokości 106 tysięcy zł. Ponadto przedłożony projekt przewiduje wysokie wydatki organizacyjne oraz znaczne koszty pobytu – jeden osobodzień wynosi 500 zł. W związku z tym zespół proponuje nie uwzględniać tego wniosku.

Kolejny wniosek to wniosek dwudziesty szósty, Stowarzyszenia „Odra – Niemien”, zadanie „Polskie nekropolie na Kresach. Ślady przeszłości dla budowania przyszłości. Spotkania z Polakami”... wniosek na kwotę 9 tysięcy 530 zł. Przedłożony wniosek dotyczy wyjazdu i pobytu czterech osób z Polski na Białorusi. W związku z tym zespół proponuje nie uwzględniać tego wniosku.

Kolejny wniosek to wniosek dwudziesty dziewiąty, Fundacji Kresy – Syberia. Fundacja proponuje międzynarodową konferencję „Kresy – Syberia i wygnanie. Porozumienie polsko-polonijne”, która miałaby się odbyć w dniach 17–19 września w Warszawie. Koszt tego projektu to 170 tysięcy zł, a jego celem miałyby być pozyskanie interesujących referatów w celu zamieszczenia na stronach wirtualnego muzeum. Uważamy, że proponowane przedsięwzięcie jest bardzo drogie i mało efektywne. Ponadto celem działalności fundacji i prowadzonego przez nią wirtualnego muzeum miało być poszukiwanie mało znanych materiałów i zbieranie świadectw, a nie publikowanie referatów i opracowań uniwersyteckich.

Kolejny, trzydziesty wniosek, Fundacja Wileńszczyzna, zadanie „Wyjazd integracyjno-szkoleniowo-edukacyjny do Mołdawii”, wniosek na 56 tysięcy zł. Ma być to

wycieczka studentów studiujących w Polsce na studiach stypendialnych w celu nawiązania kontaktów z działaczami Domu Polskiego w Bielcach i Związku Młodzieży w Mołdowie. Zadanie ma charakter czysto turystyczny, w związku z czym proponujemy go nie uwzględniać.

Fundacja „Semper Polonia” wnosi o przyznanie 29 tysięcy 663 zł na dofinansowanie przyjazdu rodzin ubogich i niezamożnych na II Światowy Zjazd Podczerwoniaków w USA. Zespół proponuje nie uwzględniać...

(*Senator Ryszard Bender: Podczerwienianów.*)

Tak, Podczerwienianów.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To są ziomkowie z Podhala, którzy pochodzą z Podczerwonego. Dobrze mówię, Panie Senatorze?

(*Przewodniczący Andrzej Person: No tak, jest wśród nas ekspert, to niech się wypowie, jak się nazywają mieszkańcy wsi Podczerwone.*)

(*Głos z sali: Zostało to już powiedziane.*)

Podczerwienianie.

(*Senator Ryszard Bender: Tak, Podczerwienianie.*)

To są wszystkie wnioski, które zostały zaopiniowane negatywnie, a wnioski trzydziesty trzeci i trzydziesty czwarty... Wniosek trzydziesty trzeci to wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na kwotę 12 milionów 273 tysięcy 322 zł i zespół proponuje ograniczyć tę dotację o 4 miliony 643 tysiące 571 zł, do kwoty 7 milionów 629 tysięcy 751 zł. Wniosek trzydziesty czwarty to wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” na kwotę 2 milionów 140 tysięcy 124 zł i zespół proponuje ograniczyć to dofinansowanie o 872 tysiące 315 zł, do kwoty 1 miliona 267 tysięcy 809 zł. I w tych wnioskach rzeczywiście jest prawie pięćset pozycji. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja nie będę ich odczytywał, tylko poproszę państwa senatorów o ich przejrzenie. I gdyby pojawiły się pytania związane z tymi pozycjami, to będziemy próbować na nie odpowiedzieć. Dziękuję uprzejmie.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Szczegółowe informacje...*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani Senator, proszę włączyć mikrofon.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Szczegółowe informacje, jeżeli chodzi o wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, jak zostało zaznaczone, są w załączniku drugim?

(*Głosy z sali: Tak.*)

Ale ja nie mogę pewnych rzeczy...

(*Głos z sali: Od strony 68 w opinii, nie w książce.*)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: W książce mają państwo...*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie Dyrektorze, proszę mówić do mikrofonu.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Państwo Senatorowie, jeśli chodzi o te dwa ostatnie wnioski, to w tej niebieskiej książce zostały przedstawione poszczególne pozycje. Od strony 119 zostały przedstawione pozycje zawarte we wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a od strony 165 – Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. W tej opinii, którą mają państwo przed sobą, od strony 5 jest przedstawiony wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a od strony 62 – wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Tych pozycji jest ponad pięćset, w związku z tym nie będę ich odczytywał. Proszę je przejrzeć i jeśli jakieś pozycje państwa zainteresują, postaramy się je omówić.

(Senator Barbara Borys-Damiecka: Mogę?)

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damiecka:

Ja mam pytanie. Być może ten wniosek, o który mi chodzi, nie dotyczy omawianego kierunku, ale wolę się upewnić. Chodzi mi o wniosek, który z tego, co wiem, został złożony poprzez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a dotyczy Festiwalu Teatrów Polskich w Wilnie...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Nie w tej...)
Rozumiem, nie w tej transzy.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: W kierunku dotyczącym kultury.)

A kiedy dojdziemy do omawiania tego kierunku?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W maju?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: W marcu.)

Dobrze, chociaż to troszkę późno, ponieważ ten festiwal...

Przewodniczący Andrzej Person:

Ale to wcale nie jest późno – przepraszam, że przerywam. Najpierw musimy omówić sprawy niecierpiące zwłoki, bo chodzi o pomoc dotyczącą bieżącego utrzymania, na przykład dofinansowanie zakupu węgla czy koksu, czy kosztów gazu.

(Senator Barbara Borys-Damiecka: Dobrze. Jak rozumiem, nie muszę się martwić o ten festiwal, przynajmniej na razie.)

Na razie nie.

Na pewno są jakieś pytania...

Pan senator Tadeusz Skorupa z Podczerwonego.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Została już dzisiaj wspomniana kwestia Podczerwienianów. I chodzi mi właśnie o wniosek trzydziesty pierwszy, złożony przez Fundację „Semper Polonia” w Warszawie. Zasmucił mnie pan dyrektor, mówiąc, że ten wniosek został zaopiniowany negatywnie. Bardzo bym prosił o uzasadnienie tego stanowiska.

A ja znam tę organizację, o której rozmawiamy, bo, jak powiedział pan przewodniczący, w większości skupia ona ziomków z mojej miejscowości. Mieli oni taki zjazd w ubiegłym roku w Kanadzie, w Brampton. Przyjechało na niego mniej więcej trzysta osób, w tym mniej więcej trzydzieścioro dzieci, które uczą się, śpiewają, tańczą i mają nawet zespół. I odbył się trzydniowy zjazd, podczas którego był pokaz tańców i śpiewu góralskiego. Można powiedzieć, że był to taki zjazd integracyjny. Brało w nim udział też wiele osób z innych miejscowości Podhala. Obecnie jest planowany drugi zjazd koło Nowego Jorku, w New Jersey, i również miało przyjechać trzysta osób z Chicago, łącznie z tą młodzieżą i tym zespołem. Na tym zjeździe pojawi się ponad tysiąc osób związanych z Podhalem i góralami i byłoby przykro, gdyby ten zjazd nie został chociaż niewielką kwotą wsparty przez Senat Rzeczypospolitej, tym bardziej że jestem senatorem właśnie z tej miejscowości, z której głównie wywodzą się członkowie wspomnianej organizacji.

Dlatego będę wnosił o to, aby jakoś wesprzeć te działania. Złożę wniosek... Czy już teraz można...?

Przewodniczący Andrzej Person:

Później, jeśli można. Na razie – pytania do pana dyrektora.

Senator Tadeusz Skorupa:

A więc bardzo prosiłbym o odpowiedź na pytanie, czym zostało podyktowane takie stanowisko wobec tego wniosku. Dziękuję.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, rozmawialiśmy z przedstawicielami Fundacji „Semper Polonia” na ten temat, bo złożony wniosek jest dosyć nieprecyzyjny i zawiera w zasadzie jednozdaniowe uzasadnienie. Dotacja – przytaczam – zostanie przeznaczona na pokrycie kosztów transportu niezamożnych członków społeczności podczerwieńskiej, którzy wyrazili chęć udziału w tym wydarzeniu, ich zakwaterowania oraz wynajmu sali, w której odbędzie się zjazd. Niestety nie udało się nam uzyskać informacji, czy ma to być grupa z Polski, czy ma to być grupa ze Stanów Zjednoczonych, jak liczna ma to być grupa i jakie są koszty zakwaterowania i wyżywienia, a jakie są koszty wynajęcia sali. Została tylko podana kwota 26 tysięcy 400 zł i według informacji uzyskanych z Fundacji „Semper Polonia” w tym zadaniu ma uczestniczyć czterysta osób. A jak podzielimy 26 tysięcy zł na czterysta osób, to wychodzi jakaś absurdalna suma. Widać więc, że ten wniosek nie został dopracowany, to po pierwsze.

Po drugie, zespół przyjął takie stanowisko z uwagi na wysokość środków przeznaczonych na ten kierunek i potrzebę ograniczenia wydatków. Uzналиśmy, że społecz-

ność amerykańska – kiedy już dowiedzieliśmy się, że chodzi o społeczność amerykańską, skupioną w Związku Podhalań – nie należy do najbardziej niezamożnych. W związku z tym uznaliśmy, że dojazd na ten kongres ze Stanów Zjednoczonych i Kanady mógłby być pokryty ze środków własnych. Po prostu nie wystarczyło pieniędzy na dofinansowanie tego zadania. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam takie zasadnicze pytanie. Przedstawiciele Biura Polonijnego wspomnieli, że złożone wnioski zostały podzielone i że w poszczególnych miesiącach będziemy rozpatrywać kolejne wnioski, na przykład z dziedziny kultury. Ale wśród dzisiaj przedstawionych wniosków są wnioski dotyczące przedsięwzięć kulturalnych. A zatem gdyby pan mógł wytłumaczyć metodologię czy klucz, jakim się posługujemy. To po pierwsze.

Po drugie, dużo mówimy o Białorusi. Były nawet naciski na ministra Sikorskiego, który obiecał, że w końcu wyasygnuje pewne dodatkowe środki, ale scedował to na połączone komisje Sejmu i Senatu i chciał, żebyśmy my złożyli odpowiednie poprawki do budżetu, ale z jego własnego klubu... itd. No, pieniędzy generalnie brakuje. I właśnie w związku z kwestią Białorusi mam pytanie. Został złożony wniosek Stowarzyszenia „Odra – Niemen” we Wrocławiu, dotyczący zadania „Polskie nekropolie na Kresach. Ślady przeszłości dla budowania przyszłości. Spotkania z Polakami na Białorusi w miejscach pamięci, w ramach przygotowań do obchodów Święta Niepodległości”. Czy to zadanie nie jest ważne, zwłaszcza ze względu na to, jak na tych terenach są traktowane polskie miejsca pamięci narodowej?

Kolejne zadanie, dotyczące Białorusi, to wniosek trzysta dziewięćdziesiąty ósmy. Jest to zadanie „Publikacja: Stowarzyszenie «Wspólnota Polska». Raport na temat przestrzegania praw polskiej mniejszości narodowej – Białoruś”. Chodzi o raport podsumowujący aktualny stan realizacji uprawnień polskiej mniejszości narodowej, wynikający z ustawodawstwa lokalnego i porozumień międzynarodowych. I ten wniosek został zaopiniowany negatywnie. Ale czy państwo nie uważacie, że to jest ważny dokument? Być może należałoby wesprzeć Wspólnotę w sporządzeniu takiego dokumentu i zmniejszyć dofinansowanie jakiegoś innego zadania.

Mam takie pytania, bo przecież my fizycznie nie jesteśmy w stanie sprawdzić... Możemy wierzyć państwu na słowo, jeśli chodzi o zgłoszone wnioski, bądź kierować zapytania związane z naszymi zainteresowaniami, bo przecież niektóre osoby czy stowarzyszenia znamy od lat i wiemy, jakie przedsięwzięcia realizują. Więc gdyby pan mógł w skrócie przedstawić zakres... a jest on dosyć szeroki. Chodzi przecież o dużą sumę pieniędzy, bo to są miliony, i trzeba ją rozdzielić na pięćset wniosków, których, jak wiadomo, fizycznie po prostu nie jesteśmy w stanie przejrzeć. Państwo się nad nimi pochyliście i przeanalizowaliście – w związku z czym chylę przed państwem czoła – i dlatego prosiłabym o przybliżenie tematyki wspomnianych wniosków.

I jeszcze jedno, ostatnie pytanie. Wybiega ono troszkę w przyszłość, bo chodzi mi o przedsięwzięcia, których będzie dotyczyło jedno z kolejnych posiedzeniem komisji, za zorganizowanie którego dziękuję panu przewodniczącemu. Mianowicie chodzi mi o przedsięwzięcia, które dotyczą Litwy. A czas nas goni, bo Sejmas litewski może przyjąć bardzo niedobre rozstrzygnięcia, jeżeli chodzi o Polaków na Litwie. I dlatego chciałabym się dowiedzieć, kiedy mogę pytać o wniosek związany... Chodzi o to, że aby niektóre cele mogły być zrealizowane, to pieniądze muszą być przekazane do podstawowej jednostki, która ma kierować danym przedsięwzięciem. I tak jest na przykład w przypadku Europejskiej Fundacji Praw Człowieka i centrum pomocy prawnej dla polskiej mniejszości na Litwie, będącego inicjatywą matką, z której biorą się inne wnioski związane z tym przedsięwzięciem. A zatem chciałabym się dowiedzieć, kiedy będziemy rozmawiać o wspomnianych przedsięwzięciach, na temat których również przekazałam panu dokumenty. Chodzi mi na przykład o przedsięwzięcia związane z adopcją i aklimatyzacją polskich sierot w Polsce, prowadzące do tego, żeby nie borykać się, jak w przypadku repatriantów, z problemami, o których ostatnio rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Mam nadzieję, że pan dyrektor zanotował wszystkie pytania.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Postaram się odpowiedzieć z pamięci. Pani Senator, przekazaliśmy komisji, więc nie będę go odczytywał, harmonogram spotkań i posiedzeń komisji z wyszczególnieniem obszarów tematycznych, które będą na nich rozpatrywane. Rozpoczynamy od wspierania organizacji, później będą kwestie związane z mediami itd. Pani sekretarz ma ten harmonogram, w którym jest wszystko rozpisane, a także wszyscy senatorowie go otrzymali. Jeżeli chodzi o szczegóły dotyczące tego harmonogramu, to biuro oczywiście służy w każdej chwili uszczegółowieniem zawartych w nim kwestii. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa – tematyka wniosków dotyczących Białorusi czy Litwy. Wspomniane kierunki określają zakres tematyczny wniosków, ale chciałbym państwu senatorom przypomnieć, że to jednostka składająca wniosek określa kierunek, którego dany wniosek dotyczy. Stąd w pozycjach, o których dzisiaj rozmawiamy, o czym powiedziałem na początku dzisiejszego posiedzenia, pojawiają się zadania czy obszary tematyczne, które również naszym zdaniem powinny być zakwalifikowane do innych kierunków. Ale skoro takie wnioski wpłynęły, a my nie mamy prawa ich rozbijać ani zmieniać ich klasyfikacji, bo to składający wniosek określa, że jego przedsięwzięcie mieści się w obszarze związanym z kulturą, oświatą, sportem itd., to materiał, który państwo mają przed sobą, stanowi niestety taką mozaikę, z której niektóre przedsięwzięcia być może powinny być zgłoszone w innych kierunkach. W przyszłym roku będziemy bardziej dyscyplinować składających wnioski, ale od razu nie da się tego zrobić.

Pani Senator, jeśli chodzi o Białoruś, to oczywiście nic mi nie wiadomo na temat obietnicy czy stanowiska ministra spraw zagranicznych, może koledzy z MSZ się

do tego ustosunkują, ale my staraliśmy się uwzględnić potrzeby dotyczące Białorusi. Jeśli chodzi o Stowarzyszenie „Odra – Niemen” we Wrocławiu i zadanie dwudzieste szóste „Polskie nekropolie na Kresach”... to proszę zwrócić uprzejmie uwagę, że wniosek dotyczy sfinansowania pobytu czterech osób z Polski, działaczy tego stowarzyszenia, na Białorusi. Czy mamy zafundować im wyjazd...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: W takiej sytuacji nie ma tematu.*)

Jasne.

Jeśli chodzi o opracowanie dotyczące sytuacji na Białorusi, to takie opracowanie już istnieje. Mamy je w Biurze Polonijnym i ono zostało wydane również przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” trzy lata temu. I w związku z tym staraliśmy się uwzględnić wszystkie potrzeby w miarę możliwości i środków, jakimi dysponujemy. Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel MSZ na temat...? Pan radca-minister? Nie.

Pani senator Barbara Borys-Damięcka po raz drugi.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Będę miała pytania głównie do przedstawicieli organizacji, głównie do przedstawicieli Wspólnoty Polskiej, ale może częściowo wyjaśnią te kwestie przedstawiciele Biura Polonijnego i MSZ. Patrząc na wnioski dziewięćdziesiąty pierwszy, dziewięćdziesiąty drugi, dziewięćdziesiąty trzeci i dziewięćdziesiąty czwarty, na stronie 15, dotyczące działalności kół kulturalnych czy związków Polaków w Mediolanie, Kalabrii i Veneto i jestem zaskoczona informacją na temat całkowitego kosztu zadania, przedstawioną w tych czterech pozycjach, bo Veneto przedstawia sumę 221 tysięcy 896 zł, a inne środowiska – kwoty w granicach 30–40 tysięcy zł. Ponadto wszystkie koła dostały po 10 tysięcy zł, a Veneto dostało 35 tysięcy zł, przy czym zakres działalności koła w Veneto nie różni się poszerzonym programem od działalności innych organizacji. A więc nie rozumiem, skąd taka rozpiętość przyznanych dotacji i przedstawionych kosztów. Nie rozumiem, dlaczego Veneto otrzymało 35 tysięcy zł, a inne tradycyjnie od trzech lat tylko po 10 tysięcy zł. Rozumiem, że Wspólnota ma więcej informacji na ten temat i to wyjaśni, ale Biuro Polonijne na pewno również rozpatrywało tę kwestię.

Od razu powiem, dlaczego się tym zainteresowałam. Jeżeli chodzi o działalność szkolną i inną w Veneto, to jest to mikroskopijna działalność, bo tam jest raptem siedmioro czy ośmioro dzieci. A w innych miejscach dzieci objętych wspomnianą działalnością jest dużo więcej i działalność szkół jest dużo bogatsza. A więc coś w tym wniosku z Włoch nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

Bardzo dziękuję pani senator za to pytanie, bo już wcześniej powinienem państwu udzielić jeszcze jednej informacji. Oczywiście, pytanie pani senator jest głównie skierowane do przedstawicieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ale ja powiem państwu o jeszcze jednej ogólnej kwestii. Otóż 90%, a może 80% dotacji, które państwo znajdziecie w przedstawionych materiałach, to dotacje mniej więcej, podkreślam, mniej więcej, na poziomie dotacji przyznanych w ubiegłym roku. Wyszliśmy bowiem z takiego założenia, że skoro mamy do dyspozycji kwotę 75 milionów zł, czyli taką jak w 2010 r. i 2009 r., to mimo że czasami są możliwe niewielkie wzrosty, jeżeli są one bardzo uzasadnione... Ale większość kwot, które znajdziecie państwo w przedstawionych tabelach – podkreślam, że chodzi o około 80% – to są kwoty na poziomie dotacji przyznanych w ubiegłym roku, bowiem dotacje przyznane w ubiegłym roku stanowiły punkt wyjścia w pracy zespołu. Co prawda, dotacje mogły zostać zwiększone, jeśli jednostka, MSZ czy Wspólnota Polska przedstawiły dodatkową argumentację, która pozwoliła na ich zwiększenie. A są też takie przypadki, że przyznana dotacja jest mniejsza. Jest bowiem wiele przypadków, o dziwo, co też jest pewnym sukcesem Senatu, że organizacje wnoszą o przyznanie mniejszych dotacji niż w roku ubiegłym, co oznacza, że albo jednostka rezygnuje... albo rzetelniej planuje wydatki. A więc widać, że nasze sugestie z lat poprzednich są brane pod uwagę i proponowane dotacje są nieco mniejsze niż w latach ubiegłych. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, jeżeli pani pozwoli, to dodam tylko jedno zdanie, a przedstawiciele MSZ zaraz odpowiedzą na pani pytanie. Powiedzmy sobie szczerze... Zapewne nie-rzaz spotykali się państwo z tym, że faksy czy kserokopiarki nie zostały nawet rozpa-kowane. A więc nie musimy na działalność organizacyjną w kółko przekazywać takich samych kwot, bo oni nie są w stanie tego wszystkiego skonsumować.

Czy ma pani pytanie do przedstawicieli MSZ?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

To było pytanie do przedstawicieli biura i MSZ. Przecież placówki dyploma-tyczne jako pierwsze akceptują zgłaszane wnioski, bo te wnioski przechodzą przez pla-cówki dyplomatyczne. Dlatego myślę, że MSZ musi mieć jakieś informacje na temat, skąd wynika tak duża rozpiętość kosztów przy zbliżonych celach działania tych trzech ośrodków.

Przewodniczący Andrzej Person:

Nie wiem, czy pan radca-minister Gerard Pokruszyński orientuje się... Może w Veneto mają trudniejsze warunki...

**Radca-Minister w Departamencie Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Gerard Pokruszyński:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, z jednej strony mam opinię placówki na temat tych inicjatyw, a z drugiej strony mogę kierować się własnym doświadczeniem, bo byłem konsulem generalnym w Mediolanie. Tak się złożyło, że Związek Polaków w Mediolanie został podzielony, powstały dwie organizacje, i stąd takie przybliżone sumy, jeśli chodzi o środowisko mediolańskie. Czy one są adekwatne do ich działalności? Mnie się wydaje, że tak. Podobną aktywność wykazuje związek w Kalabrii – wiem o tym również z własnego doświadczenia, jako konsul generalny w Katanii, a Kalabria należy do tego okręgu konsularnego. Wszystkie trzy organizacje są niezwykle aktywne i te sumy odpowiadają ich potrzebom.

Mam również opinię obecnego konsula generalnego w Mediolanie w sprawie Ludoteki, który w skali od zera do sześciu wystawia szóstkę tej inicjatywie i popiera przyznanie takiej sumy. Muszę też powiedzieć, że środowiska na północy Włoch nigdy nie dostały tak dużej sumy, a wiem, że chodzi o inicjatywę związaną z powstaniem szkoły. Pani senator powiedziała o skali tego zadania, czyli liczbie uczniów. Rzeczywiście liczba uczniów jest...

(Senator Barbara Borys-Damiecka: Chodzi o siedmioro uczniów.)

Być może siedmioro, a być może ta liczba wzrośnie do dziesięciu albo do dwunastu. I trzeba mówić szczerze o tej sytuacji; nie ma co ukrywać, że doprowadzono do upadku jednej szkoły, a zamiast niej powstała inna szkoła. No, taka jest prawda.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania...

Bardzo proszę, pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Jest mnóstwo szczegółowych spraw, które nieraz z konieczności są zdawkowo opisane. Dlatego chcę zapytać o wniosek dotyczący Czerniachowska i zadania „Niekomercyjne Partnerstwo Dom Polski imienia Fryderyka Chopina”. Czyli widać, że jest tam prowadzona działalność komercyjna i zostaje dołączona działalność niekomercyjna. A zatem czy warto wchodzić w takie zadania? Chodzi o wniosek czterysta siódmy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Więc jeśli tam są prowadzone działania komercyjne... A często jest cienka granica między działaniami komercyjnymi a niekomercyjnymi.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Kozłowski.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Senatorze, zaszło pewne nieporozumienie. Otóż w Federacji Rosyjskiej cztery lata temu, o ile dobrze pamiętam, wprowadzono nową ustawę dotyczącą działań mniejszości narodowych i wedle prawa rosyjskiego właściwa nazwa musi wskazywać, że są to niekomercyjne organizacje społeczne, mniejszościowe itd. Tak że ta nazwa pochodzi z nomenklatury, z prawa rosyjskiego.

Senator Ryszard Bender:

Bardzo dobrze, że to zostało wyjaśnione, bo można się pogubić w tych kwestiach.

Kolejna kwestia dotyczy wniosku czterysta osiemdziesiątego, który został zaopiniowany negatywnie. Chodzi o dziesiąte, czyli jubileuszowe, spotkania rodzin polonijnych „W Roku Świętego Maksymiliana Kolbego w siedemdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci”. Proszę państwa, gdy u nas na ołtarze był wynoszony czy miał być wyniesiony wcześniej beatyfikowany Maksymilian Kolbe, to w tych krajach rozwijał się kult tej postaci u ludzi obcego pochodzenia. Kiedy byłem w Belgii, to u fryzjera zobaczyłem skarbonkę na ofiary przeznaczone na beatyfikację Kolbego. Również w sklepach takie zjawisko miało miejsce. A dzisiaj to prawie znikło, dzisiaj Kolbe z różnych względów, nie wyłuszczaamy jakich, jest usuwany w cień. Dofinansowanie tego zadania naprawdę stanowi pomoc w zintegrowaniu środowisk i polskich, i obcych, związanych z kultem świętego Kolbego, a przecież ten kult jest związany z Polską. To tyle na ten temat.

Kolejna kwestia. No, może Lublin powinien w ciemno wspierać taką inicjatywę, bo chodzi o studentów polonijnych z Klubu Studenta Polonijnego w Lublinie i ten klub może rzeczywiście aktywnie działa. A chodzi mi o zadanie dotyczące spotkań z urzędnikami wydającymi karty pobytu, w tym informacje o Karcie Polaka, spotkań z twórcami kultury oraz wycieczek. Ale urzędników to przecież powinien opłacać MSZ.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: O który wniosek chodzi?)

Wniosek czterysta dziewięćdziesiąty piąty.

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie Dyrektorze, podjęliśmy uchwałę dotyczącą Roku Świętego Maksymiliana Kolbego...

(Senator Ryszard Bender: A tutaj...)

...a w przypadku tego wspomnianego wniosku proponuje się takie ograniczenia, a więc jakby pan dyrektor był łaskaw powiedzieć, co jest tego powodem. A drugie pytanie dotyczy urzędników z Lublina.

(Senator Ryszard Bender: Niech MSZ czy któryś konsulat wesprze to zadanie. Natomiast zadanie dotyczące Kolbego trzeba wesprzeć, bo wycisza się kwestie związane z tym świętym i to wyciszanie jest nie tylko antykościelne, ale i antypolskie.)

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Jeśli chodzi o wniosek dotyczący spotkania rodzin, to jedynym powodem tego, że ten wniosek nie został uwzględniony, był po prostu brak środków. W tym rankingu ważności zabrakło pieniędzy...

(*Senator Ryszard Bender: Na Kolbego nie powinno zabraknąć. To jest taki trademark, że tak powiem.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

35 tysięcy zł. A w przedstawionej propozycji nie przyznaje się dotacji. Zresztą również w poprzednim roku Senat nie finansował tego zadania.

(*Senator Ryszard Bender: To źle...*)

Jeśli chodzi o zadanie zaproponowane przez Klub Studenta Polonijnego w Lublinie, to jest to propozycja skierowana do ewentualnych beneficjentów Karty Polaka. A zgodnie z priorytetem przyjętym przez Prezydium Senatu działania związane z Kartą Polaka powinny być wspierane. Ponadto chodzi tylko o kwotę 6 tysięcy zł.

(*Senator Ryszard Bender: Ale urzędnicy opłacani...*)

Zadanie to obejmuje jeszcze program kulturalno-krajoznawczy Klubu Studenta Polonijnego w Lublinie. Zgadza się, że można dyskutować nad zasadnością tego wniosku.

Senator Ryszard Bender:

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o zadanie dotyczące Kolbego, to trzeba coś zrobić, żeby ten precedens z ubiegłego roku nie stał się normą, bo każda sprawa dotycząca Kolbego ma dla nas znaczenie. A w te działania w większym stopniu niż Polacy włączają się obcokrajowcy i rodzi się wtedy więź polsko-francuska i więź polsko-belgijska. Wróćmy do tego zadania i wesprzyjmy je nawet tylko symbolicznie.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?

Ach, przepraszam, najciemniej pod latarnią. Pan senator Korfanty zgłaszał się od dłuższego czasu, a ja nie zauważyłem.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam jedno pytanie, Panie Dyrektorze. Chodzi mi o wnioski dotyczące Czech. Tych wniosków jest dosyć sporo i dotyczą one niewysokich kwot. I spośród wielu wniosków, od sto czterdziestego dziewiątego do sto dziewięćdziesiątego, tylko dwa wnioski, wniosek sto siedemdziesiąty pierwszy i wniosek sto siedemdziesiąty drugi, nie zostały zaakceptowane. A chodzi o niewielkie kwoty przyznawane środowiskom zaolziańskim. Proszę powiedzieć, dlaczego akurat te dwa wnioski zostały odrzucone.

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Senatorze, o ile dobrze pamiętam, wniosek Stowarzyszenia Wojskowej Historii Śląska Cieszyńskiego dotyczący dofinansowania kosztów utrzymania siedziby został złożony po raz pierwszy, bo tej jednostki wcześniej nie było, i został odrzucony z przyczyn finansowych – po prostu zabrakło pieniędzy. A jeśli... Nie. Oba wnioski zostały zgłoszone przez Stowarzyszenie Wojskowej Historii Śląska Cieszyńskiego, a jest to bliżej nieznana nam organizacja i po prostu nie starczyło środków na dofinansowanie zgłoszonych przez nią zadań.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Skoro nie ma, to poprosimy panią Renię, żeby zaprosiła gości i będziemy z naszymi wnioskodawcami rozmawiać szczegółowo na temat zgłoszonych propozycji.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: To ja się zgłaszam pierwsza...)

Pani zgłosiła się pierwsza, bo pani w kolejności alfabetycznej jest pierwsza. Nie, przepraszam, pan Abgarowicz jest pierwszy, pani Dorota Arciszewska jest druga, pani mieści się na podium, ale dopiero na trzecim miejscu.

(Głos z sali: Ale obowiązuje kolejność zgłoszeń.)

(Głos z sali: Profesor Bender ma trzecie miejsce.)

Tak, pan senator Bender.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Witamy gości i zapraszamy serdecznie.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Panie Przewodniczący, czy mogę?)

Proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący, sprawdziłem w swoich notatkach i jeśli chodzi o oba wnioski czeskie, to one są zawarte we wniosku Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Przewodniczący Andrzej Person:

Szanowni Państwo, na początku chciałbym, i jestem przekonany, że państwo na to pozwolą, żebyśmy minutą ciszy uczcili pamięć założyciela Fundacji „Oświata Polska za Granicą”, znanego dziennikarza i posła na Sejm, który zmarł 23 stycznia, redaktora Tomasza Wełnickiego, znanego zapewne nam wszystkim.

Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Witam gości. Pana prezesa Hauszylda nie widzę, ale Fundację „Semper Polonia”... Nie, nie ma przedstawicieli Fundacji „Semper Polonia”, ale za to są obecni przedstawiciele Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, a także Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – pani dyrektor Borowska-Popławska i pan Marek Różycki, członek zarządu. Czy jest jeszcze ktoś ze Wspólnoty? Nie, dwie osoby; silna reprezentacja. Jest również obecny pan Giebułtowicz reprezentujący Fundację „Oświata Polska za Granicą”. A Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” reprezentują pani Swietłana Kamińska i pan Marek Zieliński. Miał być pan Hauszyld, którego nawet widziałem, ale zniknął.

Szanowni Państwo, może poprosimy o zabranie głosu w takiej kolejności, jak państwo siedzą. Czyli, jeśli można, zaczniemy od wysłuchania przedstawiciela Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Proszę zgłoszone wnioski opisywać w zwartej formie, co pozwoli nam wygospodarować trochę czasu na pytania do państwa. Jako pierwszy wypowie się przedstawiciel Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, potem – Wspólnoty Polskiej, a potem – Fundacji „Oświata Polska za Granicą”.

Proszę bardzo.

(Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Marek Zieliński: Można włączyć mikrofon?)

Nawet trzeba, bo nasze wypowiedzi są nagrywane.

Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Marek Zieliński:

Witam serdecznie. Bardzo się cieszę, że w imieniu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” mogę przedstawić Wysokiej Komisji zgłoszone przez nas wnioski. Wnioski te, jak państwo wiecie, dotyczą aktywności społecznej na Wschodzie. Sztandarowe wnioski, do których przykładamy największą wagę, dotyczą pomocy prawnej. I jeśli chodzi o taką działalność, jest kilka ważnych wniosków, które dotyczą zarówno Litwy, jak i Ukrainy. Są też próby rozszerzenia tych działań na Białoruś, ale w przypadku Białorusi mogą być z tym związane różne problemy w związku z ostatnimi wydarzeniami.

Uważamy, że obecnie... Przygotowałem nawet prezentację w programie PowerPoint, ale, jak rozumiem, nie ma czasu na jej przedstawienie. A więc gdyby ktoś chciał się z nią zapoznać... Zresztą mogę ją przerzucić na nośniku i zostawić w sekretariacie komisji, gdyby ktoś chciał się z nią zapoznać. Ta prezentacja stanowi uszczegółowienie mojej dzisiejszej wypowiedzi.

Jak powiedziałem, wspomniane kwestie są uznane przez nas za najistotniejsze. Ale jest oczywiście dużo innych wniosków dotyczących nowych inicjatyw. Między innymi europejskie centrum integracji wystąpiło z kilkoma dość ważnymi wnioskami, do których przykładamy dużą wagę. Oczywiście jak zawsze, ważna jest Litwa i Soleczniki, okręg autonomiczny, gdzie jest bardzo liczna mniejszość polska. Wspomniane zadania są istotne z naszego punktu widzenia.

Chciałbym też zwrócić uwagę na wniosek, który dotyczy częściowo kwestii prawnych, ale także wspierania aktywności gospodarczej. Chodzi o zadanie zgłoszone

przez Europejską Fundację Praw Człowieka, które również jest jedną z nowych inicjatyw. Bardzo proszę Wysoką Komisję o życzliwe spojrzenie na to zadanie i utrzymanie jego dofinansowania w pełnej wysokości czy też przyznanie zmniejszonego dofinansowania, ale pozwalającego na prowadzenie wspomnianej działalności.

Koleżanka podpowiada mi zadanie realizowane w Białej Wace, a chodzi o Wileńską Szkołę Technologii, Biznesu i Rolnictwa. Jest to jeden z ważniejszych projektów z uwagi na to, że ta szkoła działa obecnie w niezbyt korzystnych warunkach, w niezbyt korzystnym otoczeniu, jeżeli chodzi o sytuację oświaty polskiej na Litwie. Wszyscy dobrze znamy tę sytuację i warto byłoby wspierać takie działania. Jest to szkoła typu zawodowego czy profesjonalnego przygotowująca uczniów spośród polskiej mniejszości do aktywności gospodarczej.

Zacząłem też mówić o Europejskiej Fundacji Praw Człowieka w Wilnie. Jest to fundacja, której zadaniem jest wspieranie aktywności gospodarczej, rolnej i społecznej wśród polskiej mniejszości. Uważamy, że jest to jeden z kierunków aktywności społecznej, który należy wspierać. Jest to jedna z najważniejszych inicjatyw, które pojawiły się w ostatnich latach i mają dla nas wielkie znaczenie.

Oczywiście jak zawsze ważne są dla nas działania Związku Polaków na Litwie, który występuje z dużymi projektami. Jak wiadomo, Związek Polaków na Litwie obejmuje swą działalnością bardzo dużą mniejszość i w jego przypadku chodzi o dofinansowanie działalności wielu oddziałów. To dofinansowanie nie jest przeznaczone tylko na Dom Polski czy na Wilno, ale także na inne oddziały działające w innych częściach Litwy.

Wspomniałem już o pomocy prawnej i jeden z największych projektów w tym zakresie jest związany z działaniami Związku Polaków Prawników na Litwie. Chodzi o kontynuację projektu, który był prowadzony w poprzednich latach. Ja nawet bezpośrednio zapoznałem się z działaniami tego związku i ściągnąłem dodatkowe informacje od prawników, którzy uczestniczą w tym projekcie. A te działania są bardzo ważne, ponieważ chodzi o nieodpłatne konsultacje w sprawach odzyskiwania nieruchomości czy działek ziemskich na terenie Litwy. A przecież nie muszę nikomu tłumaczyć, jak duże ma to znaczenie w obecnej sytuacji.

Jest też kilka zadań dotyczących obszaru postsowieckiego, na przykład Mołdawii czy Gruzji, a w Azji Środkowej – Uzbekistanu. Są to projekty o mniejszej wartości i ponieważ jest ich mało... Grupy polskie czy polska mniejszość, czy Polonia, bo można użyć różnych nazw w tym przypadku, nie jest tak znacząca i wiadomo, że żadnego innego wsparcia nie uzyska poza wsparciem, które za naszym pośrednictwem może przeznaczyć Wysoka Izba. Dlatego proszę o łaskawe spojrzenie na te projekty. Uważamy wspólnie, bo ja tylko reprezentuję zarząd fundacji i współpracowników naszego biura... Chodzi o to, żeby potraktować te projekty z takim szerokim oddechem, że tak powiem, bo ważne jest, żeby przyznać to dofinansowanie i mimo trudności finansowych, które przeżywamy, ocalić przynajmniej w części te projekty. Mówię w tej chwili o projektach dotyczących Azji Środkowej, Gruzji czy Mołdawii, których jest stosunkowo mało, więc są tym bardziej cenne. I chodzi o to, żeby dać szansę na ich realizację.

Chciałbym też zwrócić uwagę na stosunkowo... Za kilka dni ma być jego otwarcie, a chodzi o Centrum Eurointegracji w Stryju, w związku z którym zgłoszono kilka projektów, także projekty dotyczące wsparcia urządzenia tego centrum. Jest to ważna inicjatywa na Ukrainie, skierowana oczywiście w dużej mierze do polskiej

mniejszości, ale także do Ukraińców. Ma ona znaczenie integracyjne w pewnym sensie i pokazuje obywatelom Ukrainy możliwości płynące z ewentualnej integracji z Unią Europejską. Uważamy, że jest to wartościowy projekt, który ma duże znaczenie. Został on rozpisany na różne... I warto wesprzeć to centrum. Według nas jest to jeden z istotniejszych wniosków.

To tyle w ogólnym zarysie. Jeżeli są pytania dotyczące poszczególnych wniosków, to bardzo prosimy o ich zadawanie. Wspólnie z panią Swietłaną Kamińską, która przyjmuje te wnioski, w znacznej mierze je opiniuje i rozmawia z wnioskodawcami, będziemy starali się odpowiedzieć na pytania Wysokiej Komisji.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Marek Zieliński i pani Swietłana Kamińska, pracownik biura. Miło nam panią poznać.

Czy są jakieś pytania?

Wiem, że pani Barbara Borys-Damiecka miała pytanie.

(*Senator Barbara Borys-Damiecka:* Ale ja mam pytanie do przedstawicieli Wspólnoty Polskiej.)

Ach, przepraszam. Zgłosiła się pani przed...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan senator doktor Piotr Zientarski, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Mnie interesuje projekt... Pamiętam, że kilka lat temu również rozważaliśmy dofinansowanie projektu dotyczącego działań prawników na Litwie. I pamiętam, że wtedy zaopiniowaliśmy go negatywnie, uznając, że zakładanie specjalnego biura, wyposażanie go w sprzęt itd. nie ma sensu, bo prawnicy mogą zorganizować dyżur chociażby w domu polskim. Dlatego uznaliśmy, że nie ma potrzeby przyznawania na ten cel specjalnych środków. Chciałbym się dowiedzieć, jak obecnie wygląda ta kwestia. Pan wspomniał o tym projekcie, ale nie doszukałem się informacji... a ta kwestia mnie interesuje.

Przewodniczący Andrzej Person:

Zanim oddam głos panu prezesowi... Pan senator dzisiaj debiutuje w naszej komisji, więc pewnie nie wie, że 15 lutego będziemy mieli specjalne posiedzenie poświęcone między innymi tej kwestii, czyli kwestii Polaków na Litwie. Przy okazji chciałem o tym poinformować.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Marek Zieliński:

Postaram się odpowiedzieć w miarę możliwości. Z tego, co wiem, rzeczywiście w przeszłości były pewne problemy z tym związkiem, zwłaszcza wtedy, kiedy działał

on wspólnie ze Związkiem Polaków na Litwie. W tej chwili ten związek działa oddzielnie i wydaje się – tak mi podpowiada koleżanka i tak wynika z omawianego wniosku, ponadto kontaktowałem się w tej sprawie z prezesem tego związku, panem Saksonem... Wydaje się, że działalność tego związku wygląda dobrze, zresztą już w zeszłym roku prawnicy uczestniczący w tym projekcie otrzymali wsparcie. Prowadzą dużo zaczętych spraw, a jak wiadomo, sprawy prawne, szczególnie te dotyczące nieruchomości, nie są łatwe w żadnym kraju. Mamy przecież doświadczenia z tym związane również w naszym kraju, a tym bardziej jest to trudne na Litwie, gdzie, jak wiemy, jest to szczególnie bolesny problem z uwagi na przeciwdziałania, powiedzmy sobie szczerze, strony litewskiej w zakresie restytucji mienia. Dlatego uznaliśmy, że omawiany projekt jest z jednym ze sztandarowych projektów. Uznaliśmy tak także z tego powodu, że to dofinansowanie, poza konkretnym wsparciem, Panie Senatorze i Wysoka Komisjo, ma również znaczenie psychologiczne. Takie wsparcie oznacza dla Polaków na Litwie, że nie są pozostawieni sami sobie, że Rzeczpospolita Polska wspiera ich także poprzez dofinansowanie działalności konkretnej instytucji, czyli dofinansowanie działań prawników. A przecież ci prawnicy na tym nie zarabiają; to jest w dużej mierze działalność...

(*Głos z sali:* Jaki jest numer tego wniosku?)

Zaraz panu powiem. W moich materiałach to jest na stronie 7, na dole. Nie wiem, jak...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Związek Polaków Prawników na Litwie, zadanie „Nieodpłatna pomoc prawna w sprawach zwrotu ziemi i innych nieruchomości na Litwie”. Czy znalazł pan te informacje?

(*Senator Piotr Zientarski:* Strona 7, tak?)

W moich materiałach to jest strona 7.

(*Głos z sali:* W tej książce jest to strona 174.)

Ja nie mam tej wersji książkowej.

(*Głos z sali:* A w opinii – strona 76.)

(*Przewodniczący Andrzej Person:* Strona 76.)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Strona 76?)

(*Głos z sali:* Tak.)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* A w której książce?)

(*Senator Ryszard Bender:* W niebieskiej.)

Przepraszam, ale ja nie mam dostępu do tych materiałów.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan ma inne materiały niż nasze.

(*Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Marek Zieliński:* Ja mam inne...)

My mamy szersze opinie.

Czy pan mecenas jest usatysfakcjonowany?

(*Senator Piotr Zientarski:* No, nie bardzo.)

A zatem, jak już wspomniałem, na wniosek pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk, ale przy naszym dużym zainteresowaniu, zostanie zorganizowane wspomniane spotkanie i wtedy rozszerzy pan swoją wiedzę. Czy już dzisiaj chciałby pan ją pogłębiać?

Senator Piotr Zientarski:

Chodzi mi o to, czy to dofinansowanie będzie przeznaczone na honoraria za przeprowadzenie konkretnych spraw czy na biuro.

Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Marek Zieliński:

To są pieniądze przede wszystkim przeznaczone na biuro i na działalność informacyjną, a nie na honoraria.

(Senator Piotr Zientarski: Ano właśnie.)

Ale z tego, co wiem, na przykład w zeszłym roku konsultacje prawne przeprowadzono dla trzystu pięćdziesięciu osób, czyli dla dużej liczby osób. Oczywiście zawsze może być ich więcej i być może powinno być więcej, ale wygląda na to, że ta działalność ma pewien zasięg, i niedobrze byłoby, żeby ta inicjatywa czy ten projekt powoli umierał, tym bardziej że... Wysoka Komisja na pewno dobrze rozumie, że omawiana kwestia ma znaczenie polityczne. Tak bym to ocenił, jeżeli mogę dodać swój...

(Senator Piotr Zientarski: Pomoc Polakom – tak, ale my rozmawiamy o formie i organizacji tej pomocy.)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Senatorze i Panie Prezesie, ja chcę podziękować za ten wniosek, bo od wielu lat próbowałam zainteresować komisję taką inicjatywą. Chodzi przecież o Polaków prawników, często doktorów i profesorów, którzy działają na polskich uczelniach i którzy za darmo, nawet w ramach Unii Europejskiej, pomagają Polakom na Litwie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To proszę zaangażować swój prywatny czas, pieniądze i kancelarię, żeby pomagać Polakom na Litwie.

A taka pomoc jest bardzo ważna w kontekście obecnej trudnej sytuacji, która za chwilę może być jeszcze trudniejsza. Ja już nawet nie mówię o kwestii zwrotu ziemi, o której rozmawiamy od lat, bo jesteśmy chyba jedynym krajem, któremu pokazuje się figę z makiem. A więc ta inicjatywa, i nie tylko ta, bo jest przecież jeszcze europejska fundacja... I takie centrum jest bardzo potrzebne, ponieważ świadomość Polaków... te osoby powinny czuć się pewnie na tamtym terytorium, wiedząc, jakie mają możliwości walki o swoje prawa. A więc te wspomniane inicjatywy powinny być dla nas priorytetowe.

Jeszcze raz chcę podziękować panu przewodniczącemu za zorganizowanie dodatkowego spotkania, które odbędzie się na wniosek między innymi pana Wardyna reprezentującego Polaków w sprawie pisowni polskich nazwisk na Litwie, o której ja również pisałam. Będzie to spotkanie z osobami, które są zaangażowane i często wyręczają nas w pewnych działaniach. I będziemy mieli okazję na własne uszy usłyszeć, jak

wygląda sytuacja na Litwie. A to spotkanie jest tym bardziej ważne, że Sejm litewski w końcu lutego lub na początku marca może podjąć takie decyzje, które doprowadzą do tego, że za chwilę nic nie będziemy mogli zrobić. I byłoby bardzo źle, gdyby to posiedzenie się nie odbyło. Mało tego, uświadomienie nam, jaka jest sytuacja... Panie Przewodniczący, obecna sytuacja udowadnia, że dezyderaty, które piszemy, powinny być stanowcze. Komisja powinna wiedzieć, czego chce, żeby to wsparcie było widoczne. I nie powinno ono prowadzić do konfliktu z MSZ, bo tego typu ostre postawienie sprawy przez komisje polskiego Sejmu i Senatu może tylko pomóc rządowi i pokazać, że jest wsparcie dla rozwiązywania polskich spraw na Litwie, i nie tylko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy w tej sprawie chce głos zabrać pan radca-minister? Nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału do Spraw Programowych
w Departamencie Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chcę tylko powiedzieć, że MSZ...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ciszej.)

...bardzo pozytywnie ocenia działalność Związku Polaków Prawników na Litwie i wspiera tę działalność. Dysponuję sprawozdaniem z działalności związku za 2010 r. Zajmuje ono pięć... więc nie będę go czytała, ale mogę je udostępnić zainteresowanym. To sprawozdanie zawiera konkretne przykłady działalności związku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Pani Naczelnik.

Pan senator nie słuchał, ale na pewno skorzysta z tego materiału.

Skoro nie ma więcej pytań, to przechodzimy do wysłuchania przedstawicieli Wspólnoty Polskiej.

Przy okazji chcę się wypowiedzieć na taki dosyć przykry i drażliwy temat; nie jest to adresowane do żadnego z trzech... czterech, łącznie z Fundacją „Oświata Polska za Granicą”, naszych największych beneficjentów. To jest częściowo wina nas wszystkich, wasza trochę większa niż nasza. Mianowicie chodzi o to, że wśród zgłoszonych wniosków niestety spotykamy wiele takich, które są kierowane ze wszystkich trzech organizacji, co jest efektem tego, że blisko ze sobą nie współpracujecie. Jak się nam uda je wyłowić, to dobrze, ale nie udaje się to zawsze. I często przyznajemy pieniądze jednej organizacji na to samo zadanie, a inna akurat... Więc może – bo teraz już nie

zdążymy – jak tylko skończy się praca nad zgłoszonymi wnioskami, czyli gdzieś późną wiosną, zorganizujemy okrągły stół i zastanowimy się, jak ten problem eliminować, bo ta sprawa jest dosyć przykra. Tak naprawdę, moim zdaniem, świadczy trochę – no, może nawet więcej niż trochę – o nieuczciwości wnioskodawców. Oni wiedzą, że jak nie uda się tu, to uda się tam, i wszędzie składają te same wnioski. Ale mówię o tym przy okazji, nie do żadnego konkretnego adresata, a właściwie do nas wszystkich.

Wspólnota Polska ma głos. Czy pan Różycki, czy pani Iwona...?

Członek Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Marek Różycki:

Ja tylko zacznę. Chcę przeprosić za nieobecność pana prezesa Longina Komołowskiego, który niestety jest chory, i oddaję głos pani dyrektor. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę, pani dyrektor Iwona Borowska-Popławska pełniąca obowiązki dyrektora biura zarządu.

Pełniąca Obowiązki Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Iwona Borowska-Popławska:

Szanowni Państwo!

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wniosek w zakresie wspierania organizacji i środowisk polonijnych w świecie na łączną kwotę ponad 12 milionów zł. Nie będę czytać tego dużego materiału, tylko opowiem, jaka jest struktura tego wniosku. Otóż, mieszczą się w nim zadania dotyczące dofinansowania struktury organizacji polonijnych na całym świecie. W większości dotyczą one najmu lokali, opłat administracyjnych i kosztów bieżącej działalności organizacji, i dotyczą przede wszystkim organizacji na Wschodzie. Poza tym wnosimy o przyznanie dofinansowania na bieżącą działalność programową organizacji. Chodzi o takie stosunkowo małe projekty mieszane, w przypadku których bardzo trudno jest wyodrębnić określony charakter działalności, ponieważ dotyczą one działalności kulturalnej czy oświatowej, a także projektów okolicznościowych typu Wigilia czy Dzień Dziecka. Kolejna grupa projektów dotyczy doradztwa prawnego i pozyskiwania funduszy europejskich – uważamy, że nie wolno nam przegapić tego aspektu działalności. Ponadto są wnioski dotyczące dużych imprez mających na celu integrację Polonii, integrację organizacji z całego świata, w czym, jak sądzimy, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ma duże doświadczenie, które należy wykorzystywać.

Jeśli chodzi o konkretne projekty, to chciałabym zwrócić państwa uwagę przede wszystkim na obszar Ameryki Łacińskiej. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od wielu lat w sposób ciągły współpracuje z różnymi organizacjami skupionymi w Związku Polaków w Argentynie oraz z lokalnymi strukturami federacji Braspol i działającym od pięciu lat stowarzyszeniem „Apolec” w Sao Paulo, którego działalność znacznie się rozwija i obejmuje różne aspekty.

Chcielibyśmy bardzo również kontynuować działalność w zakresie pomocy nowej emigracji. Udało nam się stworzyć pewną strukturę ośrodków doradztwa i pomocy dla nowej emigracji w takich krajach jak Hiszpania, Francja, Irlandia, Wielka Brytania czy Austria. Spodziewamy się, że w najbliższym czasie może uda się to również w Niemczech, ale czekamy na inicjatywy lokalne. I staramy się nadzorować tę działalność i sprawdzamy osiągnięcia. A, jak sądzimy, inwestycja w Getafe w Hiszpanii świadczy o tym, że powołanie takich ośrodków było dobrym pomysłem.

Kolejna kwestia to pieniądze przeznaczone dla Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech. Chodzi o niewielki, dziesięcioprocentowy wkład strony polskiej. Pieniądze te umożliwiają pozyskanie środków od rządu niemieckiego. Chodzi o to, że Bundeskulturministerium dysponuje pieniędzmi na projekty dotyczące działalności grupy polskiej, ale żeby te pieniądze otrzymać, konieczny jest wkład ze strony Polski.

Kolejna sprawa to Europejska Unia Wspólnot Polonijnych. Jest to struktura będąca forum działania organizacji polonijnych w Europie. Sądzimy, że warto podtrzymywać działalność takiego forum.

Kolejna grupa projektów, rozpisana w sposób szczegółowy, dotyczy działalności organizacji polskich w Czechach, na Węgrzech i na Bałkanach. Chodzi o nieduże kwoty przeznaczone na przykład na szkoły z polskim językiem nauczania na Zaolziu, na miejscowe koła PZKO czy na działalność Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Chodzi także o dofinansowanie, którego przyznanie umożliwi we wspomnianych krajach pozyskanie funduszy przeznaczonych na działalność mniejszości narodowych. W ten sposób dajemy możliwość pozyskiwania dużo większych pieniędzy i osiągnięcia lepszych rezultatów.

Duża grupa również dość szczegółowo rozpisanych wniosków dotyczy utrzymania organizacji polskich na Ukrainie. Chodzi o niewielkie dofinansowania działalności około stu pięćdziesięciu organizacji, co wynika, niestety, ze zatomizowania ruchu polskiego na Ukrainie. Na razie nie udaje się zjednoczenie tego środowiska w strukturach mających większe znaczenie i stąd prośba, aby nie wylewać dziecka z kąpielą i umożliwić działanie tym niewielkim organizacjom.

Kolejna grupa wniosków dotyczy organizacji polskich na Białorusi. Państwo doskonale zdają sobie sprawę z tego, w jak trudnej sytuacji politycznej, tym bardziej po ostatnich wyborach prezydenckich, działają Polacy na Białorusi. Nasze wnioski dotyczą przede wszystkim działalności Polskiej Macierzy Szkolnej, centrali i jej oddziałów terenowych, Związku Polaków na Białorusi i dwóch spółek działających przede wszystkim na rzecz oświaty polskiej i nauczania języka polskiego na Białorusi – chodzi o AKC Most i powołaną w listopadzie ubiegłego roku spółkę Kresowia w Grodnie – a także wielu mniejszych podmiotów, bardzo dobrze państwu znanych i działających na Białorusi od wielu lat. To tyle, jeśli chodzi o taki podział terenowy.

W naszym wniosku znajdziecie państwo również projekty skierowane do wielu krajów. Są to duże projekty, w których będą uczestniczyli przedstawiciele organizacji polskich w różnych konfiguracjach i z różnych rejonów geograficznych. Bardzo chcielibyśmy kontynuować rozpoczętą w roku ubiegłym akcję, która dotyczy szkoleń w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych. To jest projekt, który pilotażowo był realizowany w Niemczech i w Szwecji, dlatego że, jak się nam wydawało, te środowiska były stosunkowo najlepiej proceduralnie przygotowane do składania takich wniosków. Obecnie mamy zgłoszenia z jedenastu krajów europejskich i chcemy udzielić takiej

pomocy dzięki wykorzystaniu specjalistów, którzy sprawdzili się już w ubiegłym roku. Chodzi o naukę podstaw opracowywania projektów i konsultacje już przygotowanych projektów, aby miały one szansę realizacji.

Prosimy również o umożliwienie kontynuowania spotkań rodzin polonijnych, które odbywają się w Warszawie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i są przygotowywane we współpracy z polskimi misjami katolickimi w całej Europie.

Inny projekt, który, jak sądzimy, będzie służył zintegrowaniu środowiska polonijnego, ma charakter zawodowy. Chodzi o konferencję lekarską na temat współpracy lekarzy specjalistów polskich i polonijnych. Chcielibyśmy taką konferencję przygotować na bazie pracy komisji charytatywnej, która została powołana przy prezesie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Uważamy, że należy wykorzystać potencjał lekarzy krajowych, szczególnie jeśli chodzi o skomplikowane przypadki. I sądzimy, że pomoc w tym zakresie będzie mogła być dobrze wykorzystana dzięki współpracy lekarzy polskich tam na miejscu i tutaj w kraju.

Kolejnym, nowym pomysłem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jest zorganizowanie Forum Gospodarczego Polonii Świata. Mamy taką propozycję ze strony organizatorów Forum Ekonomicznego, które odbywa się w Krynicy od wielu lat, i bardzo byśmy chcieli, żeby jakby równolegle przy okazji Forum Ekonomicznego mieli możliwość spotkania również przedstawiciele Polonii, zainteresowani współpracą gospodarczą i wykorzystywaniem potencjału gospodarczego Polonii w swoich krajach zamieszkania. Chodzi o to, że będą oni uczestniczyć w panelach czy dyskusjach organizowanych w ramach Forum Ekonomicznego, skierowanych do wszystkich uczestników, lecz także w odrębnych spotkaniach, skierowanych tylko i wyłącznie do przedstawicieli biznesu polonijnego.

Chciałabym teraz przejść do bardzo ważnego punktu, nawet może od tej inicjatywy powinnam rozpocząć omawianie działań skierowanych do Polonii z całego świata. Chodzi o IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. Poprzedni zjazd odbył się w Warszawie w roku 2007. Jedną z uchwał zamykających ten zjazd była prośba osób zebranych na tym zjeździe, żeby takie zjazdy odbywały się cyklicznie co cztery lata, bez takiego przeciągania, że może spotkamy się za pięć lat, a może za sześć lat, bo poprzednia przerwa była sześćioletnia. I bardzo chcielibyśmy wypełnić tę uchwałę zjazdową. Oprócz tego przyznajemy, że ta propozycja ma również charakter emocjonalny. Otóż bardzo chcielibyśmy, żeby ten zjazd mógł się odbyć w stulecie urodzin pana Władysława Zachariasiewicza, osoby ogromnie cenionej, nestora Polonii, którego mieliśmy przyjemność gościć na dwudziestolecie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a który był również gościem Senatu, gdy przekazywał swoje archiwa. W tym roku wypada setna rocznica jego urodzin, setna rocznica urodzin człowieka, który działał jeszcze w przedwojennym Świątoku. Wydaje się nam, że Polska nie powinna tego przegapić.

Kolejna impreza cykliczna, tym razem skierowana do określonej grupy wiekowej, to organizowany po raz ósmy Światowy Zjazd Młodzieży Polonijnej „Orle Gniazdo”, którego wcześniejsze edycje odbywały się w ośrodku w Błazejewku pod Poznaniem. Uważamy, że ta formuła spotkań jest sprawdzona i że młodzież polonijna powinna mieć okazję do takich wspólnych spotkań. A są to spotkania, w których uczestniczy mniej więcej dwieście pięćdziesiąt osób. Dają one możliwość wychowywania liderów, którzy będą mogli przejąć pałeczkę po panu Zachariasiewiczu, o którym mówiłam przed chwilą.

Nowym projektem, znanym już państwu z prezentacji, która odbyła się w lipcu na posiedzeniu komisji, jest projekt edukacyjny skierowany do nauczycieli i uczniów szkół polonijnych, a konkretnie do uczniów w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i na Ukrainie, bo w odniesieniu do nich został bardzo dokładnie opracowany. Projekt nazywa się „Jan Karcki – Niedokończona Misja”. Państwo mieli możliwość wysłuchania bardzo emocjonalnego wystąpienia pani Ewy Wierzyńskiej, która zapoznała nas z potrzebą przygotowania takiego projektu. Chcemy przygotować ten projekt wspólnie z Muzeum Historii Polski w Warszawie. Jego celem jest opracowanie strony internetowej ze źródłami o Janie Karckim i programie edukacyjnym, który miałby go dotyczyć, opracowanie interaktywnych map edukacyjnych, a także przygotowanie i zorganizowanie konkursu na scenariusz lekcji oraz seminarium dla nauczycieli, związanego z tematyką projektu. I na tym nowym projekcie chciałabym zakończyć omawianie poszczególnych projektów zgłoszonych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękujemy, Pani Dyrektor. Zakończyła pani to omawianie na bardzo ciekawym projekcie.

Pani Barbara Borys-Damięcka, tym razem we właściwym momencie pierwsza podniosła rękę. Pan profesor Bender następny. Chętnych będzie pewnie wielu.

Bardzo proszę, pani senator Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy operujemy tym samym wykazem...

(*Głos z sali:* Nie.)

Nie?

(*Przewodniczący Andrzej Person:* Nie, ponieważ nasze materiały są poszerzone o pewne informacje.)

Rozumiem. W takim razie nie będę się odwoływała do numerów poszczególnych pozycji.

Do przedstawicieli Wspólnoty Polskiej mam następujące pytanie. Zostały złożone bodajże cztery wnioski z Włoch, wnioski polsko-włoskiego koła kulturalnego, Związku Polaków w Mediolanie, Związku Polaków w Kalabrii oraz stowarzyszenia z miejscowości Veneto. Mamy opisy, na co mają być przeznaczone środki przyznane tym czterem organizacjom, i z tych opisów wynika, że zakres działania tych organizacji jest porównywalny. Ale organizacje z Mediolanu i Kalabrii wystąpiły o kwotę, której wysokość – zresztą chodzi również o wysokość proponowanej dotacji – jest przybliżona do kwoty przyznanej dwa lata temu czy w zeszłym roku, a w przypadku tego samego typu organizacji o bardzo podobnym zakresie działania, czyli stowarzyszenia z Veneto, wysokość proponowanej dotacji wynosi aż 35 tysięcy zł. Przy czym całkowity koszt realizacji zadania podany przez organizację z Veneto wynosi 221 tysięcy 896 zł, a pozostałe organizacje podają koszty o zbliżonej wysokości, między 36 a 47 tysięcy zł. Mnie te różnice szalenie zadziwiają. Więc moje pierwsze pytanie brzmi następująco. Dlaczego organizacja z Veneto wnosi o przyznanie aż 65 tysięcy zł i Biuro Polonijne zaproponowało przyznanie 35 tysięcy zł? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy następującej kwestii. Nie widzę w przedstawionym spisie wniosku dotyczącego podobnej działalności jeszcze jednej organizacji, mianowicie AIPP z Padwy, która podobno złożyła taki wniosek do Wspólnoty Polskiej. Nie wiem, czy ten wniosek był niekompletny i nie spełniał określonych wymogów i dlatego został przez państwa odrzucony. Ale wiem, że ten wniosek dotyczył podobnych zadań. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa...

Pani dyrektor będzie odpowiadać, bardzo proszę.

Pełniąca Obowiązki Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Iwona Borowska-Popławska:

Szanowna Pani Senator, wniosek dotyczący Polskiej Ludoteki Rodzinnej w odróżnieniu od wniosków, o których pani wspomniała, to wniosek nowy, pojawiający się we wniosku do Senatu po raz pierwszy. Polska Ludoteka Rodzinna prosiła o tego rodzaju pomoc już w latach poprzednich, ale Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze względu na pewne formalne niedomagania, czyli brak rejestracji przy organizacji polonijnej... To był twór społeczny, który działał, ale nie miał formuły prawnej umożliwiającej przekazywanie im dotacji i pomocy finansowej. Dlatego w latach poprzednich nie zdecydowaliśmy się na uwzględnienie tego wniosku.

Jeśli chodzi o różnice między wspomnianymi organizacjami, to jedyna różnica dotyczy adresatów pomocy. Organizacje zarówno w Mediolanie, jak i w Kalabrii kierują swoją działalność przede wszystkim do osób dorosłych, natomiast Polska Ludoteka Rodzinna wyróżnia się tym, że dotyczy – i chcielibyśmy to zaakcentować – działań na rzecz edukacji i animacji dzieci w wieku przedszkolnym. Już trzeci rok w tym regionie działa grupa przedszkolna dla dzieci polskich z bogatym programem edukacyjnym. Uważamy, że jeżeli przeszli taką drogę i byli w stanie zarejestrować swoją działalność, i jeżeli ta działalność jest życzliwie obserwowana... A mamy po raz kolejny takie sygnały od konsula generalnego w Mediolanie. Ponadto na terenie Włoch jest to jedyna inicjatywa skierowana do dzieci, zresztą w ogóle kierowanie działań do takiej grupy jest rzadko spotykane na świecie, i to stanowiło jedyny wyróżnik tej inicjatywy. I dlatego bardzo chcielibyśmy udzielić takiej pomocy.

Jeżeli chodzi o wnioski z Padwy, to nie będę ukrywała, że wnioski z Padwy wymagałyby troszeczkę większego uszczegółowienia i dopracowania. Te wnioski zostały złożone, ale musielibyśmy otrzymać dużo więcej szczegółów dotyczących poszczególnych projektów, bo naprawdę zawierały one bardzo duży poziom ogólności.

(Senator Barbara Borys-Damińska: Chciałabym dopytać, jeżeli można.)

Przewodniczący Andrzej Person:

Ależ oczywiście, że można. Proszę.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Mam pytanie, czy Wspólnota Polska kiedykolwiek wizytowała... albo prosiła o szczegółowe sprawozdanie z działalności organizacji w Veneto, dotyczące działania przedszkola i szkoły. Bo ja mam rozeznanie i wiem bardzo dobrze, jak sytuacja wyglądała w zeszłym roku i jak wygląda w tym roku, i przyznam, że suma 220 tysięcy zł, wymieniona we wniosku, jest oburzająca.

Uważam ponadto, że ocena konsulatu, przedstawiona przez MSZ – bo pytałam wcześniej przedstawicieli MSZ o ocenę konsulatu dotyczącą tego projektu – jest chyba osobistą oceną pana konsula. Wydaje mi się, że organizacja w Veneto jest oczkiem w głowie pana konsula, i w związku z tym będę składała interpelację senatorską do ministra spraw zagranicznych. Bo wszystkie organizacje polskie, które wykazują jakąkolwiek działalność na rzecz Polaków i służą Polakom za granicą, przez polskie konsulaty powinny być traktowane jednakowo, oczywiście ze zróżnicowaniem ocen i wycen, jeśli chodzi o zakres działań.

I wydaje mi się, że państwo jako Wspólnota Polska nigdy nie skontrolowaliście organizacji w Veneto. A przecież Ludoteka nie działa pierwszy rok, tylko rozpoczęła swoją działalność już w zeszłym roku. I w związku z tym bardzo bym prosiła o przedstawienie komisji emigracji zakresu działania oraz osiągnięć organizacji w Veneto.

Uważam, że pozostali Polacy we Włoszech, pozostałe trzy organizacje, o których wspomniałam, są niesprawiedliwie traktowane i że bagatelizuje się na przykład AIPP z Padwy. A jest to przecież jedyna organizacja, w której działa dwójka wybitnych Polaków, na przykład pan profesor Demel, który otrzymał nagrodę Gloria Artis za swoje zasługi na rzecz Polonii. Niestety, jest to kompletnie lekceważona organizacja, jak sądzę, głównie przez polski konsulat w Mediolanie, i nie wiem z jakiego powodu.

Proponuję też, żeby dokładniej przyjrzeć się zgłoszeniom, jakie do państwa wpływają, bo ja mam informację, ale być może się mylę, że państwo przyjęli wniosek organizacji z Padwy. Więc nie wiem, dlaczego, nie znalazł się on w tym zestawieniu. A przecież liczba dzieci przedszkolnych i szkolnych w Padwie, objętych wspomnianą działalnością, jest dwukrotnie, a może nawet trzykrotnie większa niż liczba dzieci objętych podobną działalnością w Veneto. Tyle tylko, że w Padwie rodzice się zawzięli, postanowili sami finansować tę działalność, ponieważ nie dostali żadnej pomocy od państwa polskiego, i starają się utrzymać działanie szkoły.

Apeluję zarówno do państwa, jak i do MSZ, żeby przypatrzyć się działaniom osób, które popierają wnioski. I proszę, zanim złożę interpelację, przekazać do odpowiedniego departamentu moje zastrzeżenia dotyczące działań konsula w Mediolanie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator oprócz tego apelu ma pytania do państwa?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Ja już uzyskałam odpowiedź w tej sprawie.)

Czy państwo na ten temat...? Nie. MSZ też nie chce się ustosunkować do tej wypowiedzi.

Czy są inne pytania?

Pan senator Bender, pan senator Korfanty i pani Arciszewska-Mielewczyk.

Bardzo proszę, pan Bender.

Senator Ryszard Bender:

Chcę powinszować Wspólnocie Polskiej objęcia pomocą Polaków prawie na całym świecie. Co prawda, czasami trzeba kanalizować tę pomoc i niekiedy pewne działania bardziej, że tak powiem, uwzględniać, a inne pomijać, ale to zawsze musi być uzasadnione.

Pani dyrektor wspomniała o Polonii w Ameryce Łacińskiej, której położenie rzeczywiście nie jest niekiedy tak znakomite, może to za duże słowo, jak sytuacja Polonii w Stanach Zjednoczonych czy w Kanadzie. Tam są skromniejsze możliwości, przynajmniej jeśli chodzi o całość działalności. I jest tam taka sytuacja... Już w XIX wieku mówiono, że gdy dwóch Polaków, to trzy organizacje, i to trwa do dzisiaj. Może zatem trzeba spojrzeć... nie eksponować tylko jednej organizacji. A widzę, że tylko Braspol jest uwzględniany, a z Polbrasem, o który już kiedyś pytałem, nie ma prawie żadnych relacji. Te dwie organizacje są ze sobą w różnych relacjach, ale my chyba nie możemy patrzeć na to, jak oni na siebie spoglądają, czy bardzo czy tylko troszko krzywo. Trzeba wspierać wszystkich, jeśli jest taka potrzeba. A może ci z Polbrasu są zahukani i nie śmieją prosić...

Kolejna sprawa. Mianowicie chcę powinszować... Chodzi mi o dwa wnioski, które państwo zgłosiliście. Jeden, zresztą pani o nim wspomniała, dotyczy dofinansowania opracowania i produkcji materiałów związanych z postacią Jana Karskiego, a drugi – dziesiątego spotkania w Roku Świętego Maksymiliana Kolbego, adresowanego do osób z wielu krajów europejskich.

Przed państwa przybyciem powiedziałem paniom i panom senatorom, że to, że świat wie o męczeńskiej śmierci Kolbego w Auschwitz, jest wielką sprawą. Od dawna ta kwestia stanowiła znaczącą informację o naszych przejściach w okresie narodowego socjalizmu, pod okupacją. Ale obecnie ona zanika z różnych względów, nie wnioskujemy w to, i dlatego dobrze by było, aby wspomniane działania były kontynuowane, nawet jeśli w ubiegłym roku była przerwa. W tym roku ma być zorganizowane dziesiąte spotkanie i apelowałem do Szacownej Komisji, żeby trochę środków przeznaczyć na ten cel.

Jeśli chodzi o wniosek dotyczący pana Karskiego, no, to oczywiście nie zostanie przyznana taka kwota, o jaką wnoszono. Ale ja chcę powiedzieć o tym, że gdy dwa razy spotkałem się z nim w Waszyngtonie na Dupont Plaza w restauracji wietnamskiej, bo on Wietnam bardzo cenił, to dwa razy mówił, że Kolbe to męczennik, nie tylko polski, lecz także światowy. A więc wyznawał kult Kolbego, jak wynika z tych dwóch rozmów, które z nim odbyłem. Kiedyś mówiłem państwu, że spotkałem się z nim dwa i pół razy, ale o tej połowce powiem może kiedy indziej. I uważam, że dobrze by było, gdybyśmy mogli przyznać środki na te dwa zadania. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Skoro nie ma... A nie, przepraszam. Pani senator ma jeszcze pytanie do przedstawicieli Wspólnoty Polskiej. Atmosfera po tym...

(*Senator Ryszard Bender: ...żeby się nie zagubić, Panie Przewodniczący.*)

Nie, nie zagubimy się. A w lipcu, pamiętam, wysłuchaliśmy wspólnie opowieści pana senatora o Janie Karskim, zdaniem Amerykanów, jednym z najwybitniejszych ludzi XX wieku.

Bardzo proszę, pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytania do przedstawicieli Wspólnoty Polskiej, a także do przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Zadać je od razu czy później?

(Przewodniczący Andrzej Person: Od razu.)

Z uporem maniaka wracam do tematu pomocy Polakom w zakresie obsługi prawnej, organizowania centrów itd., i ta kwestia dotyczy działań obydwu stowarzyszeń. Jako parlamentarzysta współpracuję od lat... ponadto mam tam też rodzinę, więc wiem, jak wygląda obecna sytuacja. Widzę, że jest kilka wniosków związku prawników na Litwie, i wiem, że Europejska Fundacja Praw Człowieka i związek prawników ze sobą współpracują. Niemniej jednak musi być zapewnione zaplecze w formie lokalu i sprzętu, przynajmniej jakieś minimum, żeby te organizacje mogły prowadzić swoją działalność, żeby ludzie mieli gdzie przyjść i żeby takie biuro, nie powiem „urząd”, bo to by było za daleko idące, mogło funkcjonować.

W związku z tym mam pytanie do przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Czy złożyliście państwo wniosek dotyczący powołania centrum pomocy prawnej dla polskiej mniejszości na Litwie, które udzielałoby nieodpłatnej pomocy, prowadziło sprawy sądowe krajowe i międzynarodowe, szkoliło osoby pracujące w sferze obrony praw człowieka, uruchomiło system praktyk dla studentów prawa i kierunków pokrewnych i opracowywało broszury informacyjne o przysługujących mniejszościom prawach? To jest clou. Bo jeżeli będzie takie centrum, to będzie można realizować następne projekty. A bez takiego miejsca, to jest po prostu niemożliwe. Mamy, co prawda, domy polskie i inne miejsca, ale... Wspomniana przeze mnie kwestia jest dyskutowana od lat i stanowi clou programu, bo bez takiego miejsca... Oczywiście ci prawnicy organizują pomoc, ale w obecnej sytuacji, gdy tyle mówimy o trudnej sytuacji Polaków na Litwie, czy na Ukrainie, czy na Białorusi, takie miejsce to podstawa. Bo te problemy narastają i widzimy, że czasami państwo polskie, niestety, jest wyręczane w pewnych działaniach.

Chodzi mi także o wniosek dotyczący konkursu dla młodzieży „Europa na co dzień”, konkursu w zakresie prawa międzynarodowego, unijnego i instytucji europejskich dla uczniów szkół z programem nauczania języka polskiego na Litwie. Finaliści... tu mam opis tego projektu. Następnie, wniosek dotyczący wspierania aktywności gospodarczej, rolnej, społecznej wśród polskiej mniejszości narodowej – chodzi o przygotowanie szkoleń wspierających aktywność gospodarczą i społeczną polskiej mniejszości. Następnie, dni informacyjne dotyczące aktywności gospodarczej, opracowanie interaktywnej strony internetowej, a także wnioski dotyczące wyposażenia lokalu. Pytania dotyczące tych wniosków adresuję do przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, chociaż widzę, że niektóre wnioski się pokrywają, więc może państwo coś uzgadniali w tym względzie.

Do przedstawicieli Wspólnoty Polskiej mam następujące pytania. Mamy różnego rodzaju wnioski i argumentacja być może będzie bardziej potrzebna po tym spotkaniu, jeżeli chodzi o Biuro Polonijne... ale zostawmy to na rozmowę w ramach komisji. A chodzi mi o Europejską Fundację Praw Człowieka. Czy państwo składaliście wniosek dotyczący monitoringu praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie, którego głównym koordynatorem jest właśnie Związek Polaków Prawników na Litwie, co nawet zaznacza europejska fundacja. Chodzi o szkolenia z zakresu monitoringu prze-

strzegania praw mniejszości narodowych, co jest dla nas bardzo ważne, i ustanowienie grupy roboczej do spraw przestrzegania praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie wraz z Helsińską Fundacją Praw Człowieka w Warszawie, co również jest dla nas bardzo ważne. I kolejne pytanie – czy państwo uwzględniście w swoim wniosku wniosek dotyczący warsztatów dla młodzieży studenckiej z zakresu tożsamości polskiej mniejszości na Litwie i wniosek o dodatkowe wyposażenie siedziby. Dodam jeszcze, że nie sądzę, aby bez wspomnianych działań była możliwa pomoc Polakom w oparciu o bazę wykształconych Polaków, którzy przecież mogą pomóc naszym rodakom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Pan prezes, bardzo proszę.

**Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Marek Zieliński:**

Bardzo dziękuję, Pani Senator, bo poruszyła pani bardzo ważne kwestie. Szczególnie istotny jest postulat dotyczący lokalu. Z tego, co wiem, nie było takiego wniosku, ale my oczywiście przyjmujemy sugestię, żeby spróbować w miarę naszych możliwości, może w planach na przyszły rok, taki wniosek zgłosić. Z tego, co wiem, Europejska Fundacja Praw Człowieka wynajmuje lokal. Te dwie organizacje są odrębne i związek prawników wynajmuje... korzysta z lokalu w Domu Polskim. Jeżeli chodzi o europejską fundację, to ona wynajmuje lokal, który, jak wynika ze zgłoszonych wniosków, jest w dość złym stanie, a więc ta kwestia na pewno wymaga wsparcia. Zgadzam się, że dobrze byłoby, gdyby się udało – skoro te organizacje współpracują ze sobą, wspierając polską mniejszość na miejscu – połączyć te wysiłki i stworzyć miejsce, które na przyszłość byłoby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest bardzo słuszny postulat. Przyjmujemy go i fundacja powinna się tym zająć. Oczywiście, jak wiadomo, fundacja jest tylko pośrednikiem, bo oczywiście najważniejsza jest rola Wysokiej Izby.

Jeśli chodzi o poszczególne sprawy, to wspomniane szkolenia zostały przewidziane w naszym wniosku. No, na pewno można by jeszcze rozszerzyć te działania. Zresztą Litwa – być może powinienem to zaakcentować w swojej początkowej wypowiedzi – jest czy powinna być naszym najważniejszym obszarem działania. Oczywiście ważna jest również Ukraina – nie chcę powiedzieć, że Ukraina w mniejszym stopniu – czy Białoruś, ale wiemy, jaka jest sytuacja na Białorusi. Akurat tam zorganizowanie pomocy może być kłopotliwe, co nie znaczy, że się wycofujemy z tych projektów, które złożyliśmy w ramach naszego ogólnego wniosku. Niemniej jednak obawiamy się, że prowadzenie działań na Białorusi nie będzie łatwe, i polska mniejszość na Białorusi może mieć duże kłopoty z realizacją nawet tych zadań, które zgłosiła. Na Litwie wydaje się to o tyle łatwiejsze, że jest to kraj Unii Europejskiej, chociaż sytuacja też nie jest wcale prosta.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale mamy zaplecze.)

Tak, mamy zaplecze. Dlatego Litwa stanowi główny kierunek naszych działań. Mam nadzieję, że znajdzie to zrozumienie i że otrzymamy odpowiednie środki, które zostaną przekazane instytucjom czy wnioskodawcom działającym tam na miejscu. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Korfanty, potem pan senator Skorupa.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chcę wrócić do tego, co powiedziała pani dyrektor ze Wspólnoty Polskiej, mianowicie do tego, że jednym z ważniejszych przedsięwzięć, które chciano by zorganizować, jest IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. Proszę pani, kwota, o przyznanie której wnosiscie, jest dosyć wysoka; koszt całkowity zadania wynosi 1 milion 144 tysiące 263 zł. A w materiałach, które nam dostarczono, nie doszukałem się bliższych informacji, na co ta kwota zostanie przeznaczona. Senatorom będzie dosyć trudno podjąć decyzję o przyznaniu tak olbrzymiej kwoty, skoro nie mają szczegółowych informacji na ten temat. Zostało tylko podane, że chodzi o zakwaterowanie, koszty transportu, koszty programowe itd. i że dotyczyć to będzie czterystu pięćdziesięciu osób. A ja bym chciał, żeby pani podała bardziej szczegółowy kosztorys i pokazała, z czego ta kwota wynika. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani Dyrektor, proszę bardzo.

Pełniąca Obowiązki Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Iwona Borowska-Popławska:

Szanowni Państwo, ta kwota wynika z wyliczeń finansowych dotyczących organizacji III zjazdu w roku 2007. Wtedy zorganizowanie zjazdu, w którym uczestniczyło około czterystu pięćdziesięciu gości z zagranicy i grupa uczestników z Polski zainteresowanych tymi obradami, zamknęło się w kwocie około 950 tysięcy zł. A wtedy otrzymaliśmy ogromną pomoc parlamentu, bo korzystaliśmy z sal parlamentu. Ponadto ten zjazd nie był kosztowny, jeżeli chodzi o imprezy okołozjazdowe i kulturalne. Jedynym ważnym wydarzeniem kulturalnym, w którym uczestnicy zjazdu brali udział, był film „Katyń”. Jeden dzień obrad zjazdu odbywał się w Domu Polonii w Pułtusk, a poza tym wszyscy uczestnicy byli na miejscu w Warszawie i korzystali z obiektu, który jest państwu znany, mianowicie z Hotelu Gromada Dom Chłopa. I ten zjazd w 2007 r. również trwał pięć dni. Wiem, że kwota jest szokująca, jeżeli patrzy się na nią całościowo, ale opieraliśmy się tylko i wyłącznie na wyliczeniach dotyczących analogicznej i nierozrzućnej imprezy sprzed czterech lat.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Pan senator chce jeszcze dopowiedzieć.

Senator Bronisław Korfanty:

Jedno słowo. Pani Dyrektor, skoro kwota jest ogromna, to jak senatorowie mogą podjąć taką decyzję, decyzję wielkiej walki, nie mając chociażby przybliżonego kosztorysu, o którym pani powiedziała? Jak pani to sobie wyobraża? Ja sobie tego nie wyobrażam.

Pełniąca Obowiązki Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Iwona Borowska-Popławska:

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” może dostarczyć państwu taki materiał. Nie otrzymaliśmy prośby o uszczegółowienie, ale z przyjemnością prześlemy dokładniejsze materiały.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Pani senator Borys-Damięcka przypomina, i ja tę prośbę powtarzam, o wniosku z Włoch, który...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Chodzi o wniosek z Padwy.)

Chodzi o to, żeby sprawdzić...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: ...mimo że państwo go odrzucili.)

Pełniąca Obowiązki Dyrektora

Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Iwona Borowska-Popławska:

Jeżeli chodzi o Padwę, Pani Senator, to oczywiście możemy zaprezentować materiał nadesłany przez organizację.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Pani senator Arciszewska pytanie na temat Litwy...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja już je zadałam.)

...Pytanie do przedstawicieli Wspólnoty Polskiej.

**Członek Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Marek Różycki:**

Z naszych informacji wynika, że obie te organizacje mają siedzibę w Domu Polskim, ale jeśli tak nie jest, to Dom Polski zaprasza. Bo przecież są tam odpowiednie sale i jest to miejsce wręcz symboliczne i doskonale nadające się do tego typu spotkań czy też na siedziby tych organizacji. Ale również z naszych informacji wynika, że te organizacje mają tam swoją siedzibę.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pana profesora Bendera, to oczywiście z wielką przyjemnością podejmiemy współpracę z Polbrasem, ale niestety na razie nie mamy z nimi kontaktu.

(Senator Ryszard Bender: A dlaczego nie macie?)

Nie zwracają się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

My jesteśmy otwarci na współpracę z nimi.

**Pełniąca Obowiązki Dyrektora
Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Iwona Borowska-Popławska:**

Bardzo nam przykro z tego powodu, bo bardzo chętnie podjęlibyśmy współpracę z Polbrasem, ale ani pan Anisio Oleksy, ani nikt inny z Polbrasu od kilku lat nie próbował nawiązać z nami kontaktu. Będzie nam bardzo miło, jeżeli będziemy mogli z nimi współpracować.

Przewodniczący Andrzej Person:

Najpierw pan Skorupa, a potem pani Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do pana prezesa Fundacji „Semper Polonia”, pana Hauszylda, dotyczące wniosku...

(Przewodniczący Andrzej Person: To pytanie to jakby falstart, bo pan prezes jeszcze nie omówił wniosków złożonych przez Fundację „Semper Polonia”).

Chodzi o wniosek dotyczący światowego zjazdu Podczerwienianów, na kwotę 29 tysięcy 663 zł. Czy pan dyrektor mógłby panu dyrektorowi zespołu polonijnego w Kancelarii Senatu przybliżyć ten wniosek, bo zespół nie dopatrzył się informacji... A ja znam tę grupę ludzi i wiem... Czy mógłby pan uszczegółowić czy doprecyzować ten wniosek, który został złożony do was, a potem do Kancelarii Senatu? Czy jest szansa na uzupełnienie tego wniosku, poprawienie, dosłanie danych, aby można było pozytywnie go zaopiniować? Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Nie uchylamy, broń Boże, tego pytania, tylko poczekamy do momentu, kiedy kolejka występujących dojdzie do pana prezesa Hauszylda, i wtedy w ramach przedstawienia swoich wniosków powie on również o tym wniosku.

Czy zgadzamy się, że najpierw zakończymy tę rundę pytań? Tak.

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk ma jeszcze pytanie.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Ja zadałam konkretne pytanie przedstawicielom Wspólnoty Polskiej. Oczywiście wiadomo, że z zaproszenia można skorzystać i że działają tam dwie organizacje, które ze sobą współpracują. Ale przecież zostały zgłoszone również wnioski z prośbą o wyposażenie lokalu, w którym oni funkcjonują. A, jak wiadomo, czasem dzieje się tak, że jest rozpoczynana działalność bez wiedzy o prowadzeniu podobnej działalności na danym terenie. I nie chodzi mi o zaproszenie do Domu Polskiego, bo wiadomo, że można to zrobić, tylko chodzi mi o wnioski, które do państwa wpłynęły z prośbą o zgłoszenie do Senatu. Pytam, jakie wnioski państwo zgłosili w imieniu Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, która się do państwa zgłosiła. Mamy taki wykaz i ja je w nim znalazłam, ale nie wszystkie. Chciałabym, żeby państwo mnie przekonali... bo chodzi mi też o to, żeby przekonać komisję do słuszności tych wniosków.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan prezes Różycki czy pani dyrektor... Bardzo proszę.

**Członek Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Marek Różycki:**

Wszystkie wnioski, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez naszych współpracowników i spełniały wymogi, zostały zgłoszone do Senatu. Mogło się zdarzyć, że nie doszliśmy do porozumienia w pewnych kwestiach, i być może w przypadku fundacji nie wszystkie wnioski zostały złożone do Senatu.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani Senator, czy możemy się umówić, że państwo ze Wspólnoty Polskiej prześlą na piśmie informację o tych wnioskach? Tak.

Skoro nie ma więcej pytań do przedstawicieli tych dwóch organizacji, to przejdziemy do wysłuchania wypowiedzi pana Jacka Giebułtowicza, członka Zarządu Fundacji „Oświata Polska za Granicą”.

Proszę bardzo.

**Członek Zarządu Fundacji „Oświata Polska za Granicą”
Jacek Giebułtowicz:**

Dziękuję bardzo.

Nasze wnioski są skierowane do trzech środowisk. Po pierwsze, do środowiska w Libii. Jest to małe środowisko skupione wokół szkoły polskiej przy ambasadzie. I jest to bardzo skromny wniosek, więc, jak sądzę, nie powinno być problemu z dofinansowaniem działalności tego środowiska, a przyznane środki są bardzo dobrze i z pożytkiem wykorzystywane.

Drugie środowisko to Stowarzyszenie Polaków Kiejdan na Litwie, czyli chodzi o historyczną Laudę, teren na północ i na zachód od Kowna. To jest też niewielkie środowisko, działające w dużym rozproszeniu, i dlatego wydaje mi się, że te dwie zgłoszone inicjatywy są bardzo cenne. A chodzi o pomoc zespołowi Issa i wsparcie inicjatywy Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

I trzecie środowisko to bardzo duża grupa nowej Polonii. Chodzi o okolice Bristolu w zachodniej Anglii, gdzie mieszka około dwudziestu tysięcy Polaków. I chodzi o wnioski zgłoszone przez organizacje, które wcześniej nie występowały, przynajmniej tak deklarują, o pomoc. Są to są dość duże wnioski. Pierwszy dotyczy zajęć integracyjnych dla dzieci i młodzieży w Bristolu, a drugi – szkoleń z zakresu małego biznesu. Myślę, że wspomniane zajęcia są dobrym i ciekawym pomysłem. Te wnioski były bardzo rozbudowane i bardzo kosztowne, ale myśmy je ograniczyli. I staraliśmy się zwłaszcza wspomniane zajęcia tak przedstawić we wniosku, żeby koszty były podzielne i żeby można było ewentualnie przyznać mniejszą kwotę, jeżeli taka będzie decyzja. To wszystko, jeśli chodzi o taki ogólny zarys.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów ma pytania do pana prezesa Fundacji „Oświata Polska za Granicą”?

Skoro nie ma pytań, to przechodzimy do wysłuchania przedstawiciela ostatniego, z tej racji, że przyszedł jako ostatni, naszego beneficjenta, pana Marka Hauszylda, prezesa Fundacji „Semper Polonia”. Jestem przekonany, że pan prezes wyjaśni również kwestie związane z wnioskiem dotyczącym mieszkańców pięknej wioski Podczerwone. Pan senator Skorupa zajęty rozmową nie słyszy, ale mam nadzieję, że wyostrzy słuch, gdy będzie mowa o tej wiosce położonej pod Czerwonymi Wierchami, jednej z najładniej położonych w Polsce.

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”

Marek Hauszyld:

Szanowni Państwo!

Złożyliśmy w tej serii rozpatrywanych wniosków cztery wnioski. Pierwszy, największy wniosek dotyczy klubów stypendystów. Nie muszę państwa chyba przekonywać, że kluby stypendystów są chyba najbardziej prężnymi organizacjami polonijnymi – rozpychają się łokciami. W tym roku występujemy o mniejszą dotację niż w roku ubiegłym, dlatego że kluby stypendystów korzystają już z funduszy europejskich, i za to im chwała.

Kolejne dwa wnioski. Wniosek dotyczący Podczerwonego, o który pytał pan senator Skorupa, szerzej uzasadnię za chwilę. Ale wystąpiliśmy również o dofinanso-

wanie IV Kongresu Stowarzyszeń Studenckich, który tym razem odbędzie się w Cambridge. Wydaje się – jak wynika z ubiegłorocznego doświadczenia, kiedy pilotowaliśmy podobną imprezę odbywającą się w Edynburgu – że te spotkania są bardzo ważne dla młodej i najbardziej światłej Polonii, ponieważ spotyka się tam młodzież niedawno przybyła na Wyspy Brytyjskie z młodzieżą będącą potomkami emigrantów powojennych.

Jeśli chodzi o wniosek dotyczący Podczerwonego, to ten wniosek Związku Podhalan Koła Podczerwone, ze Stanów Zjednoczonych, został zgłoszony po raz pierwszy. Został on zgłoszony dosyć późno i powiem szczerze, że dopiero później mogliśmy się głębiej zainteresować, na czym polega problem. Otóż wielu górali przebywa w Stanach Zjednoczonych na czarno i trudno mówić... A zwracamy się do Wysokiego Senatu o dofinansowanie kosztów zorganizowania II Światowego Zjazdu Podczerwienianów, ponieważ ta mała społeczność pochodząca z wioski Podczerwone w ubiegłym roku zebrała około 12 tysięcy dolarów dla ofiar powodzi. Zwracamy się o dofinansowanie uczestnictwa w tym zjeździe tej części społeczności, która nie ma na to środków. Wszyscy, którzy przyjadą z Polski na ten zjazd, opłacają sami koszty pobytu, ale spora część potomków starej emigracji i przedstawicieli młodej emigracji nie ma na to środków. A więc nie chcemy płacić za wszystkich. Ponadto chodzi o niewielką kwotę, bo występujemy o pokrycie 10% kosztów przeprowadzenia tego światowego zjazdu o bardzo bogatym programie, który oni sami przygotowują.

Wydaje się, że... No, można by jeszcze bardziej rozbić opis tego zadania na poszczególne pozycje, może na poszczególne osoby, ale chyba nie w tym rzecz, żeby aż tak doprecyzowywać zgłaszane wnioski. Ale rzeczywiście nie mieliśmy pełnej orientacji, w sprawie jakiej grupy występujemy, i ta informacja nie znalazła się w tym wniosku. To był nasz błąd, ale jeszcze dzisiaj po mojej rozmowie z dyrektorem Kozłowskim połączyłem się ze Stanami za pomocą programu Skype, i okazało, że chodzi o około czterdzieści, pięćdziesiąt osób, które rzeczywiście nie mają środków na to, aby uczestniczyć w tym zjeździe. Bo skoro przebywają w Stanach na czarno, to skąd mają je wziąć? A chcieliby uczestniczyć w tym ważnym wydarzeniu dla społeczności góralskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są do pana prezesa Hauszylda pytania dotyczące wniosków złożonych przez Fundację „Semper Polonia”?

Pan senator Skorupa ma pytanie. Ja właściwie też miałbym pytanie, bo dość często bywam w Ameryce i spotkać górali bez dudków wydaje mi się mało prawdopodobne, ale może ci z Podczerwonego akurat... Mówię o tym nie bez powodu, bo za kilka tygodni odbywa się tradycyjny turniej tenisowy i golfowy na Florydzie, na który przyjeżdża kilkuset Polonusów, i znakomitą większość stanowią oczywiście górale, którzy z dużą wprawą grają w golf i tenisa. No, ale może są też biedniejsi przedstawiciele tej społeczności.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Skorupa:

Chciałbym tylko powiedzieć, że Związek Podhalan jest organizacją znaną konsulowi w Chicago. Nie jest to organizacja, która działa słabo. Jak zostało już dzisiaj

powiedziane, w zeszłym roku podczas tego zjazdu zebrano 12 tysięcy dolarów dla powodzian w Polsce. I ten tegoroczny zjazd się odbędzie, czy będzie dofinansowanie ze środków senackich, czy nie, ale może nie będzie takiego zastrzyku finansowego dla Polski, tylko trochę mniejszy, a oni sami pokryją wszystkie koszty zorganizowania tego zjazdu. Niemniej jednak dobrze by było, żeby Senat wspierał inicjatywy prowadzące do integracji tego środowiska. A jeśli chodzi o zasobność górali, to są rodziny, które wyemigrowały w ostatnich dwudziestu latach, tam porodziły się im dzieci, i te dzieci chodzą do szkoły, należą do tego zespołu, o którym mówiłem, uczą się tańczyć i śpiewać, i to nie są rodziny bogate wbrew ogólnie przyjętej opinii...

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie Senatorze, ja nie mówiłem z przekąsem, wręcz przeciwnie. Przecież to, że im się dobrze powodzi, stanowi powód do dumy. Uważam, że jest to świetna promocja Polski. W Aspen wszystkie wyciągi należą do górali i nawet urząd antymonopolowy był pytany o to, czy jedna nacja może opanować wszystkie wyciągi i motele. A impreza golfowa Chabówka Open jest jedną z najlepszych na świecie w tej dyscyplinie sportu, zwłaszcza jeśli ktoś ma mocną wątrobę.

Panie Senatorze, będziemy na ten temat jeszcze dyskutować.

Bardzo dziękuję naszym wnioskodawcom. Zakończyliśmy pierwszy etap, a tych etapów i spotkań będzie więcej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, przepraszam, pan senator Szewiński taki drobny, szczupły i niewielki, że nie zauważyłem. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam następujące pytania do pana prezesa. Mam nadzieję, że odpowiedź na nie pokaże nam, jaka jest ranga stypendiów przyznawanych przez Fundację „Semper Polonia”. Moje pierwsze pytanie jest następujące: ilu młodych ludzi otrzymuje obecnie te stypendia? I drugie pytanie: ilu jest absolwentów, byłych stypendystów, którzy obecnie są ambasadorami polskości i krzewią kulturę polską? Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę, pan prezes Marek Hauszyld.

**Prezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”
Marek Hauszyld:**

W roku akademickim 2010–2011 mamy mniej stypendystów niż do tej pory, bo tysiąc pięćset dwudziestu dwóch stypendystów w dwudziestu jeden krajach. Ale i tak dzięki temu, że Prezydium Senatu pozytywnie rozpatrzyło... W swoim czasie na wniosek Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i na podstawie słynnego rozporządzenia ministra Seweryńskiego z 2006 r. wielu stypendystów z Europy Zachodniej i z krajów Unii Europejskiej nie zostało... W związku z tym, że ministerstwo nauki nie

rekomendowało przyznania stypendium, Senat... To dofinansowanie zostało po prostu obcięte. A obecnie przyznano im te stypendia i mam nadzieję, że w tym roku również będzie to pozytywnie rozpatrzone.

Ciekawa jest też taka informacja, że do tej pory ponad jedenaście tysięcy stypendystów zarejestrowało się w naszym systemie. Chcę państwu powiedzieć, że dobiega końca w nowym systemie informatycznym fundacji rejestracja naszych byłych stypendystów. I chciałbym kiedyś komisji przedstawić raport pokazujący, co wyrosło z tych stypendystów, w których Senat inwestował. Myślę, że byłaby to bardzo ciekawa i pouczająca informacja.

Przewodniczący Andrzej Person:

Już dzisiaj zapraszamy pana prezesa do przedstawienia takiej informacji, bo na pewno jest pan z nich dumny, zresztą my również.

Dziękuję gościom.

Ogłaszam trzyminutową przerwę, a po przerwie będziemy debatować we własnym gronie. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę o zajmowanie miejsc.

(Rozmowy na sali)

Pan senator Abgarowicz pytał, kto wygrał. Wygrał Kamil Stoch, co prawda nie z Podczerwonego, tylko z Zębu. Kamil Stoch z Zębu wygrał dzisiaj konkurs skoków w Kligenthal.

Dziękujemy naszym gościom. Panu prezesowi Hauszyldowi dziękujemy, panu prezesowi Zielińskiemu też dziękujemy.

Bardzo proszę o składanie wniosków. Panie notują, sekretariat działa, wszyscy pracują.

Pani Borys-Damięcka chce zgłosić wniosek.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chodzi o wniosek dziewięćdziesiąty czwarty w tej oto książeczce, czyli o ukończone Veneto. Składałam wniosek o pomniejszenie dotacji z 35 tysięcy zł, do 20 tysięcy zł. I proponuję, aby z tych 15 tysięcy zł przywrócić dofinansowanie, o które wnoszono we wniosku dziewięćdziesiątym drugim. Wnoszono o przyznanie 14 tysięcy zł, a my przyznaliśmy 10 tysięcy zł. A ponieważ Związek Polaków w Mediolanie obchodzi piętnastolecie i ma dosyć bogaty program, wnoszę, żeby przywrócić dofinansowanie w wysokości 14 tysięcy zł, o które wnoszono. I pozostaje 1 tysiąc zł...

(Głos z sali: Zostaje 11 tysięcy zł.)

Proponuję, aby z 35 tysięcy zł, 20 tysięcy zł zostawić dla Veneto, i z tych 15 tysięcy zł, 4 tysiące dołożyć dla związku w Mediolanie, więc pozostaje 11 tysięcy

zł. Mam pytanie, czy istnieje możliwość poczekania na złożenie przez Wspólnotę tego brakującego wniosku dotyczącego AIPP i przyznania im... Czy to musi być rozdysponowane...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zatem oddaję do dyspozycji, że tak powiem, te 11 tysięcy zł.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan senator Abgarowicz, pani senator Arciszewska, pan senator Skorupa.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja nie będę składał żadnych konkretnych wniosków, ale pragnąłbym zwrócić uwagę, że Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, co zauważyłem, gdy przeglądałem przedstawione materiały, nie złożyła ani jednego wniosku finansowanego inaczej niż w 100% przez nas. Uważam, że to jest skandal. Dodam, że złożono wiele wniosków, które dotyczą stuprocentowego finansowania zadań realizowanych przez samorząd sołecki, co jest niezgodne z naszymi zasadami.

I chciałbym zapytać, dlaczego w takich przypadkach... W części przypadków Biuro Polonijne proponowało obniżenie i współudział, krótko mówiąc, a w części nie. Na przykład we wniosku pięćset jedenastym, dotyczącym Centrum Kultury Samorządu Rejonu Sołeckiego, wnoszono o przyznanie 27 tysięcy 700 zł i przyznajemy 27 tysięcy 700 zł. Rozumiem, że w pewnych okolicznościach polskim organizacjom społecznym dajemy stuprocentowe wsparcie, ale w tym wypadku chodzi o samorząd, w którym zarządzają Polacy, a więc mogą w swoim budżecie przeznaczyć środki na współfinansowanie tych przedsięwzięć.

Przewodniczący Andrzej Person:

Czy pan ma wniosek, czy tylko pytanie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Podzielam oburzenie pana senatora. I staraliśmy się nie finansować działań jednostek samorządu, nie tylko sołeckiego, ale w tym roku głównie chodzi o ten samorząd. Jednak ten wniosek, o którym pan powiedział, dotyczy remontu domów kultury we wsiach rejonu sołeckiego, w których większość stanowią Polacy. I w tym przypadku ulegliśmy presji... Chodzi o to, że w tych małych wioskach tylko dzięki takiemu sfinansowaniu będzie można dokonać remontów.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Jeśli można, Panie Dyrektorze, proponuję przeprowadzić rozmowę z władzami fundacji na ten temat. Trzeba rozmawiać z przedstawicielami samorządu, bo jest to po

prostu nieprzyzwoite. Otóż ten samorząd ma budżet, który może dzielić na rozmaite zadania, i powinien oczekiwać od nas jedynie dofinansowania. Przecież nie ma takiego problemu, że ktoś im tego zakaze, bo to jest Unia Europejska. A chodzi o to, żeby nasze pieniądze jednak łączyć z litewskimi, które w dodatku są zarządzane przez Polaków. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym wrócić do wniosku pięćset piętnastego i wniosku pięćset szesnastego. Ponieważ zostały jakieś pieniążki, to proponuję, żeby pomóc tym organizacjom, które pomagają Polakom. No, nie każdy idzie do Domu Polskiego i tam chce, że tak powiem, siedzieć sobie na głowie. Reprezentujemy jakiś poziom i, przepraszam za słowo, nie dziadujemy. Proponuję wesprzeć te dwa wnioski albo któryś z nich, żeby można było ten lokal doprowadzić do porządku. Chodzi mi o wnioski związane z wyposażeniem i remontem lokalu.

Przewodniczący Andrzej Person:

Rozumiem, że pani proponuje, żeby te 10 tysięcy zł rozdzielić...

(*Głos z sali:* 11 tysięcy zł.)

...żeby te 11 tysięcy zł rozdzielić i przyznać po 5 tysięcy 500 zł na każdy z tych wniosków, tak?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Tak.)

Proszę tak zapisać.

Pan dyrektor chce coś powiedzieć.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:* Właśnie chciałem poprosić...)

Pan czyta w moich myślach.

Pan profesor Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Mam pytanie do pana przewodniczącego i do pana dyrektora, czy udałoby się, skoro są jeszcze jakieś możliwości, utrzymać dofinansowanie wniosku dotyczącego Kolbego i przyznać chociaż symbolicznie 25 tysięcy, jeśli nie 35 tysięcy zł, o przyznaniu których wnoszą.

Przewodniczący Andrzej Person:

Ja generalnie popieram pana profesora, zwłaszcza że przyjęliśmy uchwałę o Roku Świętego Maksymiliana Kolbego, tylko trzeba by znaleźć zadanie, którego dofinansowanie można zmniejszyć albo...

(*Senator Ryszard Bender: ...Wesprzeć nawet tylko symbolicznie.*)

Zdaję sobie z tego sprawę, ale...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

A o przyznanie jakiej kwoty pan wnosi?

(*Senator Ryszard Bender: 25 tysięcy zł.*)

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Pan mi da minutę.*)

Tak, minutę panu dam.

Pan przygotowuje odpowiedź, a pan senator Skorupa przedstawi kolejne wnioski.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam tylko jeden wniosek, o którym już mówiłem. Chodzi mi o wniosek trzydziesty pierwszy, dotyczący Podczerwienianów, na kwotę 29 tysięcy 663 zł. Skoro pan dyrektor się upiera, żeby wskazywać, skąd te środki wziąć... No, ale mnie jest trochę niezręcznie to zrobić, więc może pan dyrektor sam by wskazał, skąd te środki wziąć.

(*Przewodniczący Andrzej Person: Panie Senatorze, o przyznanie jakiej kwoty pan wnosi? Czy wnosi pan o przyznanie całej kwoty?*)

Tak, wnoszę o przyznanie dofinansowania w pełnej wysokości.

Jest przecież wniosek dotyczący Veneto, którego dofinansowanie można zmniejszyć. Tak samo można uszczknąć po 1 tysiąc zł dofinansowanie zadań realizowanych we Włoszech, w Mediolanie i Kalabrii. Nie chciałbym zmniejszać dofinansowania wniosków ze Wschodu, bo tam naprawdę potrzeba środków, ale w bogatych krajach Unii Europejskiej... Jest na przykład wniosek dotyczący obchodów siedemdziesięciolecia jakiejś organizacji i też można by trochę uszczknąć z dofinansowania tych obchodów. Ale wolałbym, żeby pan dyrektor znalazł te pieniądze.

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie Senatorze, pana dobre serce jest powszechnie znane i będziemy w tym kierunku debatować, żeby z kwoty 8 milionów zł, jaką dzisiaj rozdzielamy, te 20 czy 15 tysięcy zł... Może jakoś się uda.

Panie Dyrektorze, już minuta minęła, proszę o odpowiedź.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Mam taką propozycję, żebyśmy, jeśli państwo byliby tak uprzejmi, omawiali zgłoszone wnioski po kolei, bo inaczej nie damy rady. Pierwszy był wniosek pana przewodniczącego Bendera, dotyczący wspomnianego zjazdu. I chciałbym zaproponować następujące rozwiązanie ze względu na to, że w międzyczasie wpłynęła opinia konsulatu dotycząca wniosku pierwszego, zgłoszonego przez Regionalne Stowarzyszenie Wschód–Zachód w Płocku i dotyczącego zakupu sprzętu dla pracowni komputerowej przy Polskim Narodowym Centrum „Orzeł Biały” w Bijsku, w Rosji. Otóż, druga pozycja w kosztorysie zawartym w tym wniosku to zakup pięciu sztuk komputerów

przenośnych po 2 tysiące 800 zł, a opinia konsula jest taka, że jeden komputer stacjonarny wystarczy, ponieważ jest tam stosunkowo małe środowisko. Więc jeśli byście państwo to zaakceptowali i któryś z państwa senatorów wniosłby o zmniejszenie dofinansowania wniosku pierwszego o 14 tysięcy zł...

(*Przewodniczący Andrzej Person*: ...to byłyby środki na sfinansowanie wniosku związanego ze świętym Maksymilianem.)

...to wtedy można byłoby porozmawiać o wniosku dotyczącym Maksymiliana Kolbego i zjazdu rodzin, z tym, że to jest tylko 14 i aż 14 tysięcy zł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Senator Abgarowicz zgłosił taki wniosek.

Pozostaje nam zatem poszukiwanie środków na dofinansowanie zjazdu Podczerwienianów, o którym dzisiaj dyskutujemy przez trzy godziny, więc na pewno te środki się znajdą.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Momencik, czyli pan senator Abgarowicz wnosi o ograniczenie dofinansowania pierwszego wniosku o 14 tysięcy zł i przekazanie tych środków na dofinansowanie zadania dotyczącego Kolbego.)

Panie Profesorze, proponujemy dofinansowanie w wysokości 14 tysięcy zł.

(*Senator Ryszard Bender*: Dobrze, przynajmniej tyle.)

Pan przewodniczący Bronisław Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Myślę, że można by coś uszczknąć z kierunku niemieckiego, że tak powiem. Dosyć wysokie dofinansowanie, w wysokości 120 tysięcy zł, przyznano Konwentowi Organizacji Polskich w Niemczech; jest to wniosek czterdziesty siódmy. Jest to dość wysokie dofinansowanie i ono zostało przyznane w pełnej wysokości.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Ale proszę państwa, w przypadku tej pozycji chodzi dziesięcioprocentowe uzupełnienie dotacji, którą konwent organizacji polskich otrzymuje od strony niemieckiej. Chodzi o to, że strona niemiecka preferuje taki system, że organizacja, która stara się o dotację, musi mieć dziesięcioprocentowy wkład własny. I właśnie te 120 tysięcy zł stanowi dziesięcioprocentowy udział środków własnych, którego zapewnienie w przypadku ograniczenia tej dotacji byłoby problemem.

Ale, Panie Przewodniczący, jeszcze minuta, bo mamy pewną propozycję...

Przewodniczący Andrzej Person:

Ilu mieszkańców liczy Podczerwone na ziemi polskiej, Panie Senatorze?

(*Senator Tadeusz Skorupa*: Sześciuset, a w 1985 – tysiąc dwustu.)

To co się stało? Wszyscy wyjechali do Ameryki?

(*Senator Tadeusz Skorupa*: W większości tak.)

Panie Dyrektorze, czy znalazł pan jakieś rozwiązanie, bo jeśli nie, to odwołamy się do rezerw. Są przecież rezerwy, 10% z 8 milionów zł...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

Proszę państwa, w międzyczasie, bo opinie placówek niestety spływają...

(*Przewodniczący Andrzej Person*: W czasie naszych obrad? No, chyba nie.)

Miedzy obradami zespołu a posiedzeniem komisji, bo przecież między tymi posiedzeniami jest kilka dni.

Chodzi o to, że wpłynęła opinia MSZ dotycząca projektu realizowanego przez Fundację „Oświata Polska za Granicą”, chodzi o dofinansowanie sprzętu komputerowego i oprogramowania i stworzenie strony internetowej dla Masterdance & Polish Art w Bristolu. Opinia konsulatu jest wyraźnie, powiedziałbym, wstrzemięźliwa, jeśli chodzi o przyznanie 12 tysięcy 860 zł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest nazwa własna.

Sprzęt komputerowy ma służyć codziennej pracy organizacji polonijnej, ale w opinii konsulatu kosztorys strony internetowej jest całkowicie niezrozumiały, a finansowanie stworzenia logo ze środków senackich to przesada. Więc jeżeli państwo tak zdecydują i któryś z państwa senatorów przejmie ten wniosek, to można by zamiast wniosku fundacji... Tylko że to jest wniosek dotyczący nowej emigracji, więc trzeba rozważyć, czy...

(*Senator Ryszard Bender*: O jaką kwotę chodzi?)

12 tysięcy 860 zł.

(*Senator Ryszard Bender*: Więc podzielmy tę kwotę na pół...)

Panie Przewodniczący, komputer z oprogramowaniem, drukarka, grafika, projekt, logo itd.

(*Senator Ryszard Bender*: Dla tej organizacji?)

Tak, dla tej organizacji.

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie Dyrektorze, Szanowni Państwo, mam wniosek, żeby te 20 tysięcy zł, pan senator Skorupa zgodzi się na taką kwotę, przyznać z rezerw. Bo mamy przecież jakąś pulę rezerwową, prawda?

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

Ale ta rezerwa zostanie uruchomiona dopiero w drugim półroczu roku 2011, ponieważ rezerwa jest po to, żeby Senat w drugim półroczu miał jakiegokolwiek środki do dyspozycji.

Przewodniczący Andrzej Person:

Ale musielibyśmy spędzić następne kilka godzin, żeby z tych pięciuset dwudziestu wniosków uszczknąć po trochu... To jest bardzo skomplikowane, a nikogo nie chcemy krzywdzić, bo skoro już dostali...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Panie Przewodniczący, pozwolę sobie zauważyć, że zespół dwa dni nad tym debatował.*)

No, właśnie.

(*Głos z sali: ...Wszystkim po 20 zł.*)

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Dyrektorze, skoro pan dwa dni siedział nad tymi wnioskami, to wydaje mi się, że panu łatwiej niż mnie znaleźć te niecałe 30 tysięcy zł...

(*Przewodniczący Andrzej Person: 20 tysięcy zł.*)

...w pięć minut. Ale widzę na przykład wniosek osiemdziesiąty ósmy, Wielka Brytania, Londyn, 150 tysięcy zł, dofinansowanie działalności programowej.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Który wniosek?*)

Wniosek osiemdziesiąty ósmy, dofinansowanie działalności programowej, kosztów działalności punktu informacyjno-doradczego...

(*Głos z sali: To trzeba zgłosić taki wniosek.*)

Widzę możliwość ograniczenia tego dofinansowania o 20 tysięcy zł.

Przewodniczący Andrzej Person:

Czyli pan senator Skorupa zgłasza wniosek, aby zmniejszyć o 20 tysięcy zł dofinansowanie działalności punktu konsultacyjnego i przekazać 20 tysięcy zł na Podczerwone, tak?

(*Senator Tadeusz Skorupa: Niech pan podpowie, skoro pan zna te wnioski.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Czyli 20 tysięcy na Podczerwone, i to jest ostatni wniosek.

Poproszę panią Anitę, żeby przedstawiła mi wnioski. I będziemy głosować. Jednocześnie dziękuję państwu za cierpliwość.

Zaczynamy od wniosku pani senator Borys-Damięckiej, bo to był pierwszy wniosek.

Pan dyrektor chce coś powiedzieć?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Chciałem przedstawić wniosek.*)

To proszę przedstawić.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Pani senator Barbara Borys-Damięcka proponuje, aby w przypadku wniosku dziewięćdziesiątego czwartego, chodzi o Veneto, zmniejszyć dotację z 35 tysięcy zł, do 20 tysięcy zł. A wtedy pozostanie do rozdysponowania kwota 15 tysięcy zł, z której

pani senator proponuje przeznaczyć 4 tysiące zł na zwiększenie dofinansowania wniosku dziewięćdziesiątego drugiego, chodzi o zwiększenie z 10 do 14 tysięcy zł. I pozostanie jeszcze 11 tysięcy zł środków nierozdysponowanych.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Pan przewodniczący Łukasz Abgarowicz zgłosił tylko uwagę, że w samorządach sołecznickich...

Przewodniczący Andrzej Person:

To była tylko informacja.

Pan zapisuje, a ja nie, ale ja wiem, że kolejny wniosek to wniosek pani senator Arciszewskiej.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk zgłosiła wniosek, aby na dofinansowanie wniosków pięćset piętnastego i pięćset szesnastego, dotyczących europejskiego centrum na Litwie, przeznaczyć po 5 tysięcy 500 zł netto.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Następny wniosek.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Pan senator Łukasz Abgarowicz, wiceprzewodniczący komisji, zgłosił wniosek, aby ograniczyć dofinansowanie wniosku pierwszego, dotyczącego Bijska, o 14 tysięcy zł i przeznaczyć te 14 tysięcy zł na dofinansowanie wniosku dotyczącego zjazdu rodzin w Roku Świętego Maksymiliana Kolbego.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Panie Dyrektorze, następny wniosek, wniosek senatora Skorupy.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Pan senator Skorupa zgłosił wniosek o ograniczenie dotacji, której dotyczy wniosek osiemdziesiąty ósmy, przeznaczony na punkt konsultacyjny dla nowej emigracji w Londynie. Chodzi o zmniejszenie ze 150 tysięcy zł, do 130 tysięcy zł i przeznaczenie 20 tysięcy zł na zgłoszony przez Fundację „Semper Polonia” wniosek dotyczący dofinansowania udziału w zjeździe Podczerwienianów.

Przewodniczący Andrzej Person:

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (10)

Kto się wstrzymał? (0)

Kto jest przeciw? (0)

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

I to był ostatni wniosek.

Przyjmujemy uchwałę.

Kto z państwa jest za przyjęciem opinii Kancelarii Senatu? Proszę podnieść rękę. (10)

(Głos z sali: Z przegłosowanymi zmianami.)

No, z przegłosowanymi zmianami. Bardzo trafna uwaga. Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Życzę miłego wieczoru.

Spotykamy się 8 lutego na dwóch posiedzeniach komisji. Jedno dotyczy zgłoszonych wniosków, a drugie jest wspólne. A później 15 lutego – posiedzenie poświęcone tematowi litewskiemu.

Dziękuję bardzo. Do zobaczenia jutro na sali obrad.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 06)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851